

Mateusz Pielka  <https://orcid.org/0000-0002-4758-0300>

Problematyka żydowska na łamach „Słowa Pomorskiego” w latach 1938–1939

JEWISH ISSUES IN THE DAILY NEWSPAPER *SŁOWO POMORSKIE*
IN THE YEARS 1938–1939

Abstract: The article deals with Jewish issues appearing in the daily newspaper *Słowo Pomorskie* in the years 1938–1939. The newspaper was published in Toruń in the years 1920–1939 and covered the Pomerania Province (Pomorskie Province) at that time. In the article, the political character of *Słowo Pomorskie* and its importance for local structures of the National Party (Stronnictwo Narodowe) are discussed. The newspaper usually presented a negative image of the Jewish population, which was connected with the antisemitic attitude of the nationalist groups. The author also describes the role of the Catholic clergy in propagating the anti-Jewish attitudes. The antisemitic contents is divided into thematic categories—foreign and domestic issues are separated. The analysis of the newspaper texts shows, among other things, the affinity of the antisemitic views of the National Party with other movements of this kind in Europe. In the Polish context, the hatred toward Jews did not diminish on the eve of the outbreak of World War II, but rather became radicalized.

Keywords: Jews, Pomerania, Toruń, antisemitism, press, propaganda, Poland.

Słowa kluczowe: Żydzi, Pomorze, Toruń, antysemityzm, prasa, propaganda, Polska.

Komendant wojewódzki policji w Toruniu następująco opisywał nastroje antyżydowskie, jakie panowały w Polsce i na Pomorzu w 1936 r.:

Od pewnego czasu w całym państwie daje się zauważyć wzrost nastrojów antyżydowskich oraz związanych z tym wystąpień, skierowanych przeciw Żydom. Wystąpienia te, początkowo o charakterze prawie wyłącznie propagandowym, nawołującym w prasie, za pomocą ulotek i żywego słowa, do bojkotu handlu i przemysłu, a gdzieniegdzie i bojkotu towarzyskiego Żydów, coraz częściej przybierają formy ekscesów terrorystycznych, nieraz o charakterze masowym. Jeśli chodzi o teren woj. Pomorskiego, to dotychczas poza działalnością propagandową miało tu miejsce kilka wypadków zbiorowych i agresywnych wystąpień w postaci usuwania Żydów z jarmarków, wypędzania ich z lokali publicznych itp.¹

Powyższy cytat pochodzi z okólnika rozesłanego do wszystkich komend powiatowych na terenie ówczesnego województwa pomorskiego. Władze informowały funkcjonariuszy o zmieniającej się sytuacji dotyczącej położenia Żydów oraz możliwych ekscesach. Na uwagę zasługuje wzmianka o propagandzie antysemitycznej rozpowszechnianej za pomocą prasy, która była głównym nośnikiem treści politycznych w Polsce międzywojennej. Za jej pośrednictwem idee głoszone przez partie polityczne docierały do społeczeństwa, wywierając na nie wpływ skutkujący różnymi reakcjami. Pod względem politycznym Pomorze było zdominowane przez partie prawicowe i nacjonalistyczne. Niekwestionowanym poparciem w regionie cieszyła się Narodowa Demokracja (endecja²). Obóz nacjonalistyczny przechodził ewolucję od reprezentacji parlamentarnej w postaci Związku Ludowo-Narodowego (ZLN) przez Obóz Wielkiej Polski (OWP) po Stronnictwo Narodowe (SN)³. Jednym ze stałych elementów przekonań działaczy endeckich był antysemityzm, który regularnie pojawiał się na łamach prasy⁴. Endecy dysponowali licznymi tytułami regionalnymi –

¹ Archiwum Państwowe w Toruniu [dalej: APT], Powiatowa Komenda PP Chełmno, sygn. 44, k. 343.

² W niniejszym artykule określenie „endecy” dotyczy członków Stronnictwa Narodowego, z którym było związane „Słowo Pomorskie” [dalej: SP].

³ Literatura dotycząca tej problematyki jest obszerna, podaję jedynie najważniejsze publikacje: Jerzy Janusz Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971; Roman Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980; Jacek Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986; Mieczysław Ryba, *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 1999; Ewa Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000.

⁴ Olaf Bergmann, *Miejsce kwestii żydowskiej w myśli politycznej obozu narodowego. Jej przyczyny w ideologii i propagandzie*, [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-*

w województwie pomorskim głównym organem nacjonalistycznym było „Słowo Pomorskie” [dalej: SP], którego redakcja mieściła się w Toruniu⁵.

Niniejszy artykuł jest próbą naszkicowania obrazu ludności żydowskiej, jaki prezentowało na swych łamach SP w latach 1938–1939. Był to okres poprzedzający wybuch II wojny światowej, co łączyło się z licznymi napięciami w kraju, gdzie życie polityczne przebiegało *de facto* w warunkach autorytarnych i niedemokratycznych. SN i polscy nacjonaści zaś utrzymywali ostry kurs antyżydowski, który propagowali na łamach podległej im prasy. Pomorze (obok Wielkopolski) pozostawało ich bastionem. Na poziomie regionalnym nie bez znaczenia było też powiększenie obszaru województwa pomorskiego w 1938 r. o tereny obejmujące Bydgoszcz i Włocławek. Dla miejscowej propagandy antysemitycznej szczególne znaczenie miały ziemie kujawskie, gdzie mieszkało znacznie więcej Żydów niż na Pomorzu. Należy dodać, że społeczności żydowskie Kujaw i Pomorza różniły się zarówno pod względem ubioru, jak i zwyczajów (język jidysz, tradycyjne stroje, głębsza religijność itd.)⁶.

Na temat antysemityzmu w województwie pomorskim ukazało się niewiele opracowań⁷, przy czym badacze nie poświęcali baczniejszej uwagi

-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera, red. Antoni Czubiński, Piotr Okulewicz, Tomasz Schramm, Poznań 2002, s. 449–458. Zob. szerzej: tenże, *Narodowa Demokracja a Żydzi 1918–1939*, Poznań 2015.

⁵ APT, Prasa, sygn. 273, k. 65, 171.

⁶ Zob. Tomasz Kawski, *Z dziejów żydowskiego samorządu w II Rzeczypospolitej. Żydowskie gminy wyznaniowe na Kujawach Wschodnich w latach 1918–1939*, [w:] *Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, t. 18: *Demokracja i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej*, red. Zdzisław Biegański, Włodzimierz Jastrzębski, Bydgoszcz 2004, s. 77–130; tenże, *Ludność żydowska w Przedczu w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne” (2000), z. 6, s. 35–127; tenże, *Żydzi kujawsko-dobrzyńscy w latach 1918–1950*, Toruń 2006; Zdzisław Biegański, *Mniejszość żydowska w Bydgoszczy 1920–1939*, Bydgoszcz 1999; tenże, *Powiatowa księga narodowościowa, cz. V – dokument dotyczący mniejszości żydowskiej w Bydgoszczy (1937)*, „Kronika Bydgoska” 18 (1996), s. 236–245; Elżbieta Alabrudzińska, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995; tenże, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Bydgoszczy (1920–1939)*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Zenon Hubert Nowak, Toruń 1992; Agnieszka Jedlińska-Kawska, Tomasz Kawski, *Spoleczność żydowska w Bydgoszczy w XX wieku*, Bydgoszcz 2015; Aneta Baranowska, *Żydzi włocławscy i ich zagłada 1939–1945*, Toruń 2005; Barbara Berent, *Żydzi we Włocławku w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta, t. 2: Lata 1918–1998*, red. Jacek Staszewski, Włocławek 2001. W Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w zespole Prace Magisterskie Napisane po II Wojnie Światowej znajduje się maszynopis pracy magisterskiej poświęconej Żydom włocławskim: Barbara Berent, *Mniejszość żydowska we Włocławku w okresie międzywojennym*, sygn. 347/227. Praca powstała na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1985 r.

⁷ Podstawowe opracowania: Mieczysław Wojciechowski, *Antysemityzm na Pomorzu w okresie międzywojennym*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm...*, s. 43–58;

schyłkowi lat trzydziestych wieku XX w kontekście propagandy antyżydowskiej. Podkreślano, że w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej zmalała liczba akcji wymierzonych w Żydów. Zbliżająca się wojna miała zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na inne problemy, w tym na kwestię obronności. Mimo to agitacja antysemitcka w prasie trwała nadal. Niniejszy tekst skupia się wyłącznie na przekazie prasowym, obrazie wykreowanym na łamach jednej gazety o dużym znaczeniu społeczno-politycznym (studium przypadku). Wprawdzie dzieje interesującego nas organu prasowego doczekały się osobnego opracowania, nie zwrócono w nim jednak szczególnej uwagi na zagadnienie obecności na jego stronicach treści antysemitckich⁸. Podstawę niniejszego artykułu stanowią wyniki kwerendy numerów SP oraz archiwalia uzupełnione literaturą przedmiotu.

Idee głoszone przez redaktorów gazety były ściśle związane z ideologią prezentowaną przez liderów endecji, co odzwierciedlało również poziom radykalizacji antyżydowskiej powiązanej ze stanowiskiem obozu nacjonalistycznego. W tym kontekście SP było typowe dla prasy wydawanej przez środowisko narodowe. Nasilenie tendencji antysemitckich nastąpiło po przewrocie majowym i reorganizacji ZLN. Po odsunięciu prawicy od władzy przez Piłsudskiego wyraźnie wzmogła się propaganda skierowana przeciw Żydom i sanacji. Aby wydobyć środowisko endeckie z kryzysu, Roman Dmowski stworzył 4 grudnia 1926 r. nową organizację o charakterze szerokiego ruchu społecznego i politycznego – wspomniany OWP⁹.

Mateusz Pielka, *Antysemityzm w województwie pomorskim w latach 1920–1939 na przykładzie powiatu toruńskiego i okolic*, „Studia Zachodnie” 18 (2016), s. 323–350. Problem antysemityzmu poruszają również: Adam Marolewski, *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2009; Agnieszka Wróbel, *Żydzi w Gdyni w latach 1926–1939*, Toruń 2013; Zofia Waszkiewicz, *Żydzi w Grudziądzu (1920–1939)*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm...*, s. 91–106; Tomasz Kawski, *Spory i konflikty polsko-żydowskie na Kujawach i Pomorzu w XX wieku*, [w:] *Konflikty i spory w regionie kujawsko-pomorskim*, red. Michał Białkowski, Adam Kosecki, Wojciech Polak, Toruń 2013, s. 53–96; Anna Bieniaszewska, *Żydzi w Toruniu w latach 1793–1950*, „Rocznik Toruński” 38 (2011), s. 23–55; też, *Toruński pęjazż żydowski*, Toruń 2013. Istnieje opracowanie na temat obrazu Żydów w prasie pomorskiej: Rafał Michalski, *Obraz Żyda i narodu żydowskiego na łamach polskiej prasy pomorskiej w latach 1920–1939*, Toruń 1997. Jest ono jednak bardzo ogólne i opiera się wybiórczo na rozmaitych tytułach prasowych, jakie ukazywały się przed II wojną światową na terenie województwa pomorskiego.

⁸ Wiktor Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*, Gdańsk 1978; tenże, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987.

⁹ Aneta Dawidowicz, *Mysł polityczna Stronnictwa Narodowego 1928–1939. Wspólnota ideału czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017, s. 35–41.

Od powstania OWP można mówić o pogłębieniu i intensyfikacji uprawiania propagandy antysemitycznej oraz ideowej radykalizacji ruchu ku skrajnej prawicy. Najbardziej widoczne było to w działaniach jego aktywistów, gdyż stosowano przemoc wobec przeciwników politycznych oraz tzw. wrogich grup społecznych (Żydzi, Ukraińcy, Niemcy, Litwini). Pikiety i demonstracje coraz częściej kończyły się atakami na konkretne osoby, niszczone mienie. Radykalizacja i faszycyzacja OWP objawiały się również przez zupełnie nową, zhierarchizowaną i zmilitaryzowaną strukturę ruchu, metody sprawowania władzy oraz nazewnictwo. Można było tu dostrzec wyraźne inspiracje faszycyzmem włoskim (polska prawica zwróciła uwagę na ruch faszystowski już na początku lat dwudziestych XX w.¹⁰).

Radykalizm wywołany intensywną działalnością OWP na polu propagandy prasowej po 1926 r. stopniowo wzrastał, co przejawiało się m.in. w zaostrzeniu wypowiedzi oraz brutalizacji języka politycznego. W latach trzydziestych nieprzerwane ataki prasy nacjonalistycznej na ludność żydowską były na porządku dziennym. Przyczyny tej sytuacji to: po pierwsze – twórcy oraz propagatorzy antysemityzmu byli przekonani o słuszności swojego działania, a po drugie – liczono na wzrost poparcia ze strony społeczeństwa polskiego (mogły mieć tu znaczenie też względy komercyjne). W tym układzie polityczno-ideowym odnajdowali się również księża katolicy, którzy należeli do ZLN, OWP i SN, a poglądy swoje głosili w kościołach oraz publicznie¹¹.

„Słowo Pomorskie” przedstawiało jednoznacznie negatywny obraz Żydów, zarówno lokalnych, jak i tych, którzy żyli w innych regionach państwa czy świata, m.in. w Rumunii, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, we Francji, Włoszech, w Związku Radzieckim lub Palestynie. Aby zrozumieć dysproporcję między liczbą ludności żydowskiej zamieszkującej

¹⁰ Grzegorz Krzywiec, *Czekając na polskiego Mussoliniego. Pojęcia i konteksty „faszyzmu” we wczesnym dyskursie politycznym polskiej prawicy. Rekonesans (1922–1926)*, [w:] *Z dziejów pojęć społeczno-politycznych w Polsce XVIII–XX wiek*, red. Maciej Janowski, Warszawa 2019, s. 189–200. Krzywiec zwraca uwagę na fakt doszukiwania się przez endeków analogii ideologicznych polskiego obozu narodowego do faszycyzmu włoskiego. W tym celu na łamach prasy często porównywano sytuację odrodzonej Polski z warunkami społeczno-politycznymi Włoch.

¹¹ Mateusz Pielka, *Radykalizacja nastrojów antysemitycznych w latach trzydziestych w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Scripta Historica” (2015), nr 21, s. 134. W kwestii Kościoła katolickiego i antysemityzmu w Polsce zob. Ronald Modras, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, Kraków 2004; Michael Phayer, *Kościół katolicki wobec Holokaustu 1930–1965*, tłum. Jacek Lang, Poznań 2011; Alina Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 383–414; Romana Kolarzowa, *Antysemityzm jako element konstytutywny polskiego habitusu*, „Teksty Drugie” (2018), nr 3.

województwo pomorskie a intensywną propagandą antysemicką, należy zwrócić uwagę na statystyki. Na interesującym nas terenie występowała najmniejsza liczba Żydów w skali całego kraju. Ponadto ludność ta, jak i jej instytucje – gminy wyznaniowe, znajdowały się w krzysie. Wiele gmin zniknęło ze względu na brak członków, niektóre łączono z większymi ośrodkami (przykładem jest przyłączenie gminy chełmżyńskiej do toruńskiej w 1932 r.). W latach trzydziestych XX w. upadek wielu gmin był następstwem wielkiego kryzysu gospodarczego – często nie płacono składek gminnych, ponieważ ludność ubożała¹². Radykalna zmiana liczebna dokonała się w roku 1938 po rozszerzeniu terytorialnym województwa pomorskiego. W 1937 r. zamieszkiwało je 8312 Żydów, w kolejnym – po wspomnianych zmianach administracyjnych – liczba ta wzrosła do ok. 45 000. Powiaty odłączone od województwa warszawskiego zamieszkiwało 34 000 Żydów, a wyodrębnione z województwa poznańskiego – ok. 2700 (znaczną liczbą Żydów wyróżniał się powiat bydgoski wraz z miastem). Łącznie ludność ta stanowiła 2,4% ogółu populacji regionu¹³.

Ta nagła zmiana mogła wpłynąć na wzrost tendencji antysemickich prezentowanych przez pomorskich endeków oraz kler. Jeszcze w 1927 r. w województwie pomorskim odnotowywano istnienie 23 żydowskich gmin wyznaniowych, było ośmiu czynnych rabinów, a samych Żydów jedynie 2593 (niektóre źródła podają 2803)¹⁴. W 1929 r. liczba ludności żydowskiej wzrosła do 2640 osób, a w kolejnych latach powiększała się następująco: w 1930 r. – 2927, w 1931 r. – 3447, w 1934 r. – 3400, w 1935 r. – 4675 (brak danych dla roku 1936), w 1937 r. – 8504, w 1938 r. – 45 000¹⁵. W roku 1939 liczba Żydów spadła do ok. 33 000 i wynosiła 1,8% ogółu populacji województwa pomorskiego. Większość zamieszkiwała miasta i miasteczka regionu – Żydzi stanowili 4,5% ogółu mieszkańców miast, natomiast na obszarach wiejskich było ich jedynie 0,3%¹⁶. Odływ ludności żydow-

¹² Tomasz Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014, s. 204–209; Mateusz Pielka, *Rejestr dóbr gminy wyznaniowej żydowskiej w Chełmży w 1931 roku (powiat toruński, województwo pomorskie)*, „Rocznik Toruński” 45 (2018), s. 197.

¹³ *Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939) *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. Szczepan Wierzechosławski, Przemysław Olstowski, Toruń 2015, s. 113.

¹⁴ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 381, k. 231.

¹⁵ Wróbel, *Żydzi w Gdyni...*, s. 18.

¹⁶ *Mały rocznik statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 23–25. W Toruniu w 1935 r. mieszkało ok. 700 Żydów. Zob. APT, Starostwo Grodzkie w Toruniu, Mniejszość niemiecka i żydowska w Toruniu 1935 r., sygn. 99, k. 25.

skiej na przełomie roku 1938 i 1939 był wynikiem radykalnej propagandy antyżydowskiej i powtarzających się ataków, obawy przed wojną i wieści z III Rzeszy o bestialstwie Niemców wobec ich pobratymców oraz przymusowych wysiedleń z pasa nadgranicznego prowadzonych przez władze polskie. Należy też dodać, że strona polska zakazywała działalności różnym organizacjom żydowskim, m.in. szkole hebrajskiej prowadzonej przez organizację Tarbut w Toruniu w 1938 r. Zabroniono również pomorskim Żydom finansowego wspierania uchodźców żydowskich z Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska. Postawę antyżydowską reprezentowało coraz więcej polskich polityków, np. inspirowany doświadczeniami niemieckimi Konsul Generalny RP w Berlinie dr Roman Wodzicki (informacja z 17 grudnia 1938 r.)¹⁷.

Teraz zwróćmy uwagę na SP jako podległy SN organ prasowy w województwie pomorskim¹⁸. Był to dziennik, jedno z wielu pism propagujących idee obozu narodowego w regionie, w tej grupie jednak największy i posiadający najbardziej znaczące wpływy. Pismo miało charakter świecki, mimo że na jego łamach publikowali znani księża katolicy. W 1929 r. w województwie pomorskim SN posiadało jedenaście dzienników, z których trzy w dużej mierze powielały treści SP. W 1931 r. władze wojewódzkie odnotowały dwanaście czasopism, które określiły jako „bojowe organy Stronnictwa Narodowego”¹⁹. Ze wszystkich tytułów właśnie SP rozwijało się najszybciej, miało też najwięcej ekspozytur terenowych. W drugiej połowie lat trzydziestych gazeta urosła do rangi głównego organu SN w województwie pomorskim (w tym czasie jej nakład wynosił 30 tys. egzemplarzy). Warto podkreślić, że był to jeden z najważniejszych opiniotwórczych organów prasowych na Pomorzu, który cieszył się autorytetem wśród znacznej części polskiej klasy średniej – szczególnie inteligencji. Wywierał silny wpływ na nastroje społeczne w regionie, co podkreślali członkowie sanacji zaraz po przewrocie majowym. Gazeta wiernie realizowała linię polityczną swoich dysponentów z wojewódzkiej organizacji SN²⁰. Redakcja

¹⁷ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych [dalej: MSZ], sygn. 9908, nlb.; sygn. 11498, k. 1–8; Jerzy Tomaszewski, *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998, s. 50–51.

¹⁸ Redakcja pisma mieściła się w Toruniu przy ul. św. Katarzyny 4. Zob. APT, Prasa 1921–1926, sygn. 272, nlb.

¹⁹ Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego”...*, s. 11–12.

²⁰ Na temat działalności SN w województwie pomorskim zob. Roman Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań 1983; tenże, *Endecja na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1966.

pisma utrzymywała ściśle relacje z endeckimi działaczami partyjnymi, jej członkowie często występowali na wiecach i zebraniach²¹.

W 1931 r. całe grono redakcyjne pisma stanowili zaangażowani działacze obozu narodowego. Ówczesny redaktor naczelny Stefan Sacha był aktywnym organizatorem OWP na Pomorzu; członkiem tejże organizacji był również redaktor Edward Piszcz. Do SN należeli także pozostali redaktorzy SP: Leon Kum, Wacław Madejski oraz Aleksander Wojder. Od 1 września 1933 r. funkcję redaktora naczelnego pełnił dr Stanisław Bernatt – mąż zaufania SN w Gdyni i członek OWP. Ze względu na konflikty wewnątrz redakcji i w lokalnych strukturach SN Bernatt odszedł, a jego miejsce od 1 września 1934 r. zajął Stanisław Cieślak (wcześniej redaktor gnieźnieńskiego „Lecha”), który był redaktorem naczelnym SP do wybuchu II wojny światowej²². Oficjalnie pismo deklarowało się jako trybuna niezależna, jednak w rzeczywistości było całkowicie podległe SN²³. Posiadało też szeroką sieć kolportażu – miejscową i zamiejscową, dzięki czemu docierało do szerokiego grona czytelników²⁴.

Treści antyżydowskie pojawiające się na łamach interesującego nas organu prasowego podzielić można na grupy tematyczne. Publikowano teksty dotyczące problemów zagranicznych oraz krajowych i regionalnych. Poniżej zostały one kolejno omówione.

Problematyka zagraniczna

Rumunia

W 1938 r. redaktorów SP interesowała polityka antyżydowska prowadzona przez władze Rumunii. Stanowisko premiera piastował wówczas Octavian Goga, przywódca Narodowej Partii Chrześcijańskiej. Był on jednym z liderów rumuńskich nacjonalistów, znanym z antysemitycznych poglądów, które szeroko propagował (miał doświadczenie dziennikarskie).

²¹ Pepliński, *Prasa pomorska...*, s. 194–197; tenże, *Prasa toruńska w latach 1920–1939*, „Zapiski Historyczne Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich” 48 (1983), nr 3, s. 144–146. Antyrządowy i antyżydowski charakter publikacji ukazujących się na łamach SP był powodem licznych konfiskat pisma. W oczach władz siła oddziaływania gazety na społeczeństwo polskie była znaczna. Zob. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy [dalej: APB], Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu [dalej: UWPwT], Konfiskaty, sygn. 2640, nlb.; APB, UWPwT, Przepięstwa prawne i konfiskaty 1935–1936, sygn. 2654, nlb.; APB, UWPwT, Konfiskaty prasowe 1931–1938, sygn. 2602, nlb.

²² Pepliński, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego”...*, s. 21–25.

²³ „Słowo Pomorskie” Toruń. Broszura reklamowa, Toruń 1929, s. 10.

²⁴ APT, Prasa 1921–1926, sygn. 272, nlb.

Na stanowisko szefa rządu powołał go w grudniu 1937 r. król Karol II, który dążył do wprowadzenia dyktatury, Goga zaś nadawał się do likwidacji chwiejnego systemu demokratycznego. Za jego sprawą uchwalono pierwsze rumuńskie ustawy antyżydowskie, a od 12 stycznia 1938 r. Żydzi zamieszkali w Rumunii zostali pozbawieni obywatelstwa. Bojówki podległe Godze przyczyniły się do wzmożenia przemocy wobec ludności żydowskiej (pobicia, podpalenia, zabójstwa)²⁵.

Komentatorzy SP pochwalali antyżydowską politykę Gogi oraz wicepremiera Alexandru Cuzy. Ich zdaniem tylko silna i antysemitcka partia mogła złamać „potęgę” Żydów, którzy opanowali istotne sektory gospodarki oraz prasę. Podkreślano, że rząd w Bukareszcie zaczął już stopniowo wprowadzać ustawy uderzające w egzystencję ludności żydowskiej. Masowo zwalniano Żydów ze stanowisk w państwowych i prywatnych przedsiębiorstwach, urzędach, szkołach, uniwersytetach i redakcjach gazet, co wiązało się z przekonaniem, iż cała gospodarka krajowa jest objęta wpływami żydowskimi. Władze nakazały, aby żydowskie gazety zaznaczały w nagłówkach, iż należą do Żydów. Nastroje wrogie ludności mojżeszowej wpłynęły na jej migracje – do krajów ościennych oraz Stanów Zjednoczonych i Palestyny. Redaktorzy SP przestrzegali przed masowym napływem Żydów rumuńskich na południowo-wschodnie ziemie Polski. Sugerowali, że należy pójść za przykładem Bułgarii i zamknąć granicę przez uciekinierami²⁶.

Dla publicystów symbolem zakulisowych machinacji żydowskich w Rumunii była Magda Lupescu, bliska znajoma króla Karola II. Snuto mało prawdopodobne przypuszczenia o jej wpływie na licznych polityków i ludzi ze sfery gospodarczej. Dowodem na jej nieczyste intencje miał być fakt, że była córką rumuńskiego bankiera żydowskiego pochodzenia. Jej wyjazd z kraju – jak podkreślano – był pozytywnym rezultatem antyżydowskiej polityki premiera Gogi²⁷. Należy podkreślić, iż w optyce SP większość Żydów uprawiała podstępą polityczną grę, tak aby niszczyć narody, pośród których żyli. Wprowadzenie ustawodawstwa antyżydowskiego było zatem niemal powinnością partii nacjonalistycznych.

²⁵ *Antisemitism: A Historical Encyclopedia of Prejudice and Persecution*. Vol. 1: A–K, red. Richard S. Levy, Oxford 2005, s. 278; Leon Volovici, *Nacjonalizm i „kwestia żydowska” w Rumunii lat trzydziestych XX wieku*, tłum. Kazimierz Jurczak, Kraków 2016, s. 99–100, 110–111.

²⁶ *Żydzi z Rumunii uciekają do Polski*, SP (1 stycznia 1938), nr 1; *Żydowskie pijawki w Rumunii. Pejsaci opanowali cały handel, rzemiosło i wolne zawody*, SP (16 marca 1938), nr 61.

²⁷ *Rumuńska Esterka wygnana z kraju*, SP (4 stycznia 1938), nr 3.

W styczniu 1938 r. SP odniosło się również entuzjastycznie do noworocznego przemówienia premiera Gogi nakreślającego program rządu na przyszłe lata, a jego elementem przewodnim były trzy punkty: duchowe odrodzenie narodu rumuńskiego w Kościele chrześcijańskim, wiara w zasadę monarchizmu oraz przekonanie o prymacie narodu tworzącego państwo rumuńskie. Komentatorzy gazety wyraźnie sugerowali, iż program polityczny Gogi powinien być przykładem dla Polski. Takie ujęcie sprawy miało dla czytelnika wymiar psychologiczny, nakazywało bowiem uznawać antysemityczne akty legislacyjne za właściwe²⁸.

Jednym z fantazmatów antysemitycznych było przekonanie o niezwyklej sile „żydowskiego kapitału”. SP zachwalało poczynania rządu rumuńskiego w kwestii konfiskaty majątku przedsiębiorców żydowskich, którzy byli przymuszani do opuszczenia Rumunii bez odszkodowań lub jakiegokolwiek innej rekompensaty. Na takie działania zezwalały wspomniane ustawy – w efekcie rząd Gogi usankcjonował i zalegalizował kradzież na niekorzyść obywateli rumuńskich ze względu na ich wyznanie i przynależność etniczną. Dodatkowo redaktorzy SP nawiązywali do – ich zdaniem słusznej – sprawy odbierania obywatelstwa. Pochlebnie wypowiadali się np. o decyzjach sądu w Czerniowcach, który pozbawił obywatelstwa ponad 376 osób narodowości żydowskiej²⁹.

Na łamach SP opublikowano też wywiad z rumuńskim królem Karolem II. Monarcha twierdził, iż naród rumuński opanowany został przez nacjonalizm, postrzegając to jako zjawisko pozytywne. Ponadto chwalił politykę premiera Gogi i jego stronnictwa za radykalne oraz bezkompromisowe zwalczanie wrogów wewnętrznych. Czytelnik dowiadywał się, że czynnikiem najbardziej destrukcyjnym dla Rumunii byli szczególnie ci Żydzi, którzy przybyli z Rosji w latach 1917–1922. Zdaniem króla utrzymane powinny zostać rządy autorytarne, które zastąpiłyby słaby porządek liberalny. Pytany o rumuński antysemityzm, nie zaprzeczał, że dla niego była to tradycyjna, ugruntowana w społeczeństwie idea, której korzenie sięgały XIX w. Jego zdaniem ustawy antyżydowskie wynikały z woli narodu uznającego Żydów za obcych i szkodliwych, a ich tolerowanie było wymuszone od wielu lat przez mocarstwa europejskie³⁰.

²⁸ *Żydzi nie mogą być redaktorami*, SP (4 stycznia 1938), nr 3.

²⁹ *Konfiskata wielkiego kapitału żydowskiego*, SP (6 stycznia 1938), nr 4.

³⁰ *Król Karol o Żydach w Rumunii. Wszyscy, którzy w ostatnich latach przywędrowali, muszą opuścić kraj*, SP (12 stycznia 1939), nr 8.

Za pośrednictwem wydarzeń w Rumunii publicyści SP nawiązywali do sprawy traktatu mniejszościowego, silnie krytykowanego w Polsce przez SN. W ich mniemaniu Bukareszt, podobnie jak Warszawa, został zmuszony przez zwycięzców I wojny światowej do podpisania traktatu o mniejszościach narodowych. W typowo propagandowym tonie powtarzali usilnie, że gwarantowane przez traktat równouprawnienie obywatelskie było *de facto* nadaniem tym grupom szczególnych przywilejów. W ten sposób Żydzi w Rumunii i Polsce mieli uzyskać specjalną, wyższą pozycję niż masy społeczeństwa chrześcijańskiego. Było to świadomie rozpowszechniane kłamstwo, które trafiało na podatny grunt rozgoryczonej ludności. W opinii redaktorów Rumunia najdłużej broniła swojej suwerenności, opierając się przyjęciu traktatu. Narzucona wola państw zachodnich była – ich zdaniem – niczym innym, jak „gwałtem” na niepodległym państwie narodowym. Analogicznie sytuację tę zestawiano z losem Polski, również zmuszonej do przyjęcia niechcianego aktu³¹. Typowym antysemitycznym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy było przypisanie „dyktatu” mniejszościowego zakulisowemu naciskom Żydów (fantazmat międzynarodowego, anonimowego żydostwa). SP przedstawiało zatem zniekształcony obraz historii i najnowszej polityki oparty na logice antyżydowskiej³².

SP często podkreślało wspomniany już fakt odbierania Żydom obywatelstwa. Powstawało w ten sposób wrażenie, że właściwie nie są oni legalnymi i pełnoprawnymi mieszkańcami w żadnym z krajów europejskich. Taka narracja miała związek ze staraniami SN, aby stworzyć i prze-forsować prawo podważające obywatelstwo ludności żydowskiej w Polsce. Podejmowano w tym kierunku wiele prób ustawodawczych, które jednak kończyły się niepowodzeniem. Redaktorzy pisali o akcji rządu w Rumunii – stawiając ją za wzór – dotyczącej „rewizji naturalizacji” obywatelstwa Żydów rumuńskich. W pierwszej kolejności zajęto się osobami, które przybyły do kraju po 1 grudnia 1918 r. Postępowanie „o rewizji praw obywatelskich” miało przebiegać w trybie sądowym. Merowie gmin zostali zobowiązani do przygotowania specjalnych list imion i nazwisk osób kwalifikujących się do pozbawienia obywatelstwa. Żydzi mogli uwierzytelnić swoją przynależność do państwa rumuńskiego, przedstawiając odpowiednie dokumenty: akt urodzenia na terenie Rumunii przed rokiem 1918,

³¹ *Tylko pod naciskiem i groźbą Rumunia podpisała traktat o mniejszościach*, SP (12 stycznia 1939), nr 8.

³² Więcej na temat logiki antysemityzmu zob. Frederic Raphael, *The Necessity of Anti-semitism*, Carcanet 1998; Steven Beller, *Antysemityzm. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tłum. Paweł Tomanek, Kraków 2013, s. 55–73.

zaświadczenie o nieposiadaniu innego obywatelstwa oraz poświadczenie odbycia służby w armii rumuńskiej. Zdobywanie tych dokumentów było dla dużej liczby Żydów trudne, gdyż wiele gmin żydowskich przed rokiem 1914 nie przykładało wagi do prowadzenia zapisów urodzin i zgonów, przez co wystawienie właściwego aktu było niemożliwe. Szansę na to miały osoby z rodzin zasymilowanych urodzone w państwowych placówkach medycznych (co nie było częste). W najlepszej sytuacji byli ci, którzy przyszli na świat w rodzinach konwertytów (prawosławie, katolicyzm), wtedy bowiem zaświadczenie o urodzeniu wystawiała odpowiednia parafia. Dokument potwierdzający nieposiadanie innego obywatelstwa niż rumuńskie również był dostępny dla niewielkiej liczby osób. Wielu Żydów miało obywatelstwo austro-węgierskie sprzed roku 1914 – w czasie wojny często migrowano, a w 1918 r. monarchia Habsburgów rozpadła się na odrębne państwa, które niechętnie przyznawały im obywatelstwo. W rezultacie po wojnie w Rumunii mieszkali Żydzi pochodzący z Polski (Galicja), Austrii, Czech, Węgier, a ponadto przebywała tam rzesza migrantów ze zrewolucjonizowanej Rosji. Kwestia służby w armii rumuńskiej też była problematyczna, ponieważ armia narodowa była instytucją antysemitką, do której niechętnie przyjmowano Żydów. W wojsku funkcjonował stereotyp Żyda jako szpiega (powstały w czasie I wojny światowej). Widziano w nich także dawnych zwolenników Austro-Węgier, którzy madziaryzowali Siedmiogród i Rumunów zamieszkujących ziemie należące do Wiednia. Rząd Gogi określił więc takie wymagania potwierdzenia obywatelstwa, aby jak najmniej Żydów mogło im sprostać³³. Wydaje się, iż publikowanie tego typu treści miało skłonić czytelników SP do masowego popierania programu odbierania obywatelstwa ludności żydowskiej. Często na łamach gazety publicyści negowali jej prawo do zamieszkania w Polsce, uzasadniając to rozmaitymi, pokrętnymi wywodami pseudohistorycznymi.

Autorzy SP zwracali również uwagę na wspólnotę ruchów nacjonalistycznych, m.in. na faszystów hiszpańskich generała Franco i ochotników walczących po jego stronie w wojnie domowej. W podniosłym tonie opisywano uroczystości żałobne, jakie odbyły się w katedrze bukareszteńskiej, gdzie uczczono pamięć dwóch rumuńskich ochotników poległych w szeregach faszystów. Z uznaniem pisano o Żelaznej Gwardii oraz jej liderze, Corneliu Codreanu (1899–1938), który na tych uroczystościach był obecny. Towarzyszył mu były hiszpański poseł w Rumunii, Pedro de

³³ *Żydzi w Rumunii pozbawieni obywatelstwa*, SP (25 stycznia 1938), nr 19.

Prata y Soutza. Redaktor wskazywał na symboliczny moment, w którym obaj opuszczali katedrę pośród szpaleru rumuńskich faszystów pozdrawiających ich salutem³⁴. Przychylnie opinie o europejskich ruchach faszystowskich i skrajnie prawicowych były elementem linii politycznej SN w Polsce. Przecistawiano je wszelkim działaniom lewicy na kontynencie, uznając, że w rzeczywistości były to akcje podejmowane przez komunistów sterowanych ze Związku Radzieckiego. W międzynarodowym sojuszu nacjonalistów widziano przyszłość ustrojową całej Europy. Zdaniem ideologów SN demokracja była skazana na upadek, a zagrożoną przez światowy komunizm cywilizację chrześcijańską mogły ocalić tylko formacje narodowe. SP było wyrazicielem tych poglądów na szczeblu regionalnym.

Bez słowa krytyki opisywano w gazecie rezultaty nagonki antyżydowskiej prowadzonej w Rumunii. Informowano m.in. o podpaleniach domów oraz zakładów przemysłowych, których właścicielami byli Żydzi. W miejscowości Rzeszyca w Siedmiogrodzie nieznani sprawcy podłożyli ładunek wybuchowy pod tamtejszą synagogę. Podczas wybuchu zawałiła się jedna ściana świątyni, a sąsiadujące z nią domy zostały uszkodzone. W mieście Lugoj podpalono fabrykę tekstyliów. Wiadomości o atakach na ludność żydowską korespondowały z krajową propagandą antysemitką, która mobilizowała do wystąpień przeciw Żydom. Był to czas, w którym pogromy, podpalenia, pobicia i ataki bombowe stawały się coraz częstsze³⁵.

Niemcy

Redaktorzy SP pisali również o Żydach w kontekście ich sytuacji w naziistowskich Niemczech. Wiele informacji czerpali z całkowicie podporządkowanej hitlerowcom niemieckiej prasy. Narracja zachodniego sąsiada

³⁴ *Rumunia czci poległych w Hiszpanii*, SP (25 stycznia 1938), nr 19.

³⁵ Zob. Jolanta Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994; Wojciech Śleszyński, *Zajścia antyżydowskie w Brześciu nad Bugiem 13 maja 1937 roku*, Białystok 2004; Audrey Kichelewski, *Francuska opinia publiczna wobec pogromów Żydów w Polsce międzywojennej*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa 2019, s. 297–314; Natalia Aleksium, *Studenci z pałkami: rozruchy antyżydowskie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich...*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa 2019, s. 327–370; Andrei Zamoiski, *Pogrom w Grodnie 7 czerwca 1935*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich...*, t. 2, s. 371–390; Kamil Kijek, *Pogrom, którego nie było, tragedia, która przyszła w zamian. Zajścia w Odrzywole, 20–29 listopada 1935 r.*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich...*, t. 2, s. 391–408; Michał Trębacz, „Pod murami Jasnej Góry”. *Pogrom w Częstochowie 19–21 czerwca 1937 r.*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich...*, t. 2, s. 409–428; Zofia Trębacz, „Tłum jak oszalały pędził ulicą...”. *Pogrom w Bielsku-Białej, wrzesień 1937 r.*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich...*, t. 2, s. 429–448.

o ludności mojęszowej była zbieżna z poglądami środowiska pomorskich działaczy i sympatyków OWP i SN. Najczęściej wspomniano o rugowaniu Żydów z gospodarki III Rzeszy, odbieraniu majątków, wykluczaniu z przestrzeni publicznej, postępującej dyskryminacji oraz aktach przemocy bojówek nazistowskich dokonywanych na prześladowanej mniejszości.

W styczniu 1938 r. ukazał się tekst, w którym omówiono wyjazdy Żydów z miejscowości Levern (Nadrenia Północna-Westfalia). Ucieczki spowodowane były napaściami na lokalną ludność mojęszową oraz wrogim do niej stosunkiem społeczności niemieckiej. SP z uznaniem podkreślało, że „ostatni Żyd opuścił miejscowość Levern”. Również lokalne władze dokonywały przymusowych eksmisji z mieszkań i domów, przy czym pokrzywdzonym nie zapewniano żadnych odszkodowań. Wspomniano też o regularnie dewastowanej synagodze, która była okazałym budynkiem³⁶. Tekst prasowy sugerował czytelnikowi słuszność poczynań Niemców, podkreślając korzyści płynące z usunięcia Żydów. Pochwały polityki antyżydowskiej w Niemczech były jednak powściągliwe, najpewniej ze względu na antyniemieckie stanowisko SN, szczególnie na Pomorzu i w Wielkopolsce. (Znacznie cieplej komentowano antysemityczne działania w Rumunii). W podobnym tonie wzmiankowano o polityce lokalnych władz Norymbergi wobec ludności żydowskiej. Ograniczono tam Żydom możliwość uczęszczania na kąpieliska miejskie – Rada Miejska wyznała konkretne dni i godziny, w których mogli oni korzystać z obiektów³⁷. Autorzy publikacji przyznawali rację Niemcom, gdyż decyzja taka miała być podyktowana kwestiami bezpieczeństwa publicznego. W optyce polskich nacjonalistów ograniczanie swobody Żydom było słuszne, ponieważ pozwalało na odseparowanie ludności aryjskiej od „żywiołu semickiego” (język używany przez redaktorów SP i całe środowisko OWP/SN).

Autorzy treści publikowanych na łamach SP nie tylko podtrzymywali dawne stereotypy antysemityczne, lecz także kreowali i promowali nowe. Jednym z nich był mit „Żyda przemytnika i przestępcy” odnoszący się do osób, które uciekały z III Rzeszy ze względu na prześladowania lub przymusowe deportacje. Wielu takich ludzi przybywało do Polski z Niemiec i Austrii (szczególnie po zajęciu jej przez Hitlera w 1938 r.). Prasa nacjonalistyczna, w tym także SP, opisywała tych Żydów jako spekulantów, którzy

³⁶ *Ostatni Żyd opuścił Levern*, SP (9 stycznia 1938), nr 6. Więcej na temat polityki antyżydowskiej w III Rzeszy zob. *Jewish Life in Nazi Germany: Dilemmas and Responses*, red. Francis R. Nicosia, David Scrase, Vermont 2010.

³⁷ *Żydom zabroniono się kąpać*, SP (29 stycznia 1938), nr 23.

wywożą dewizy z niemieckich i austriackich banków, oszustów robiących nielegalne interesy oraz handlarzy narkotyków (członków międzynarodowych grup przestępczych). W tym modelu myślenia nie byli to ludzie uciekający przed przemocą, lecz kryminaliści korzystający z politycznego zamieszania w Niemczech i Austrii³⁸.

Komentatorzy SP drwili z migrantów żydowskich uciekających z Wiednia i Berlina, uznając ich doniesienia za fałszywe. Opowiadania Żydów o pogromach i napadach prowadzonych przez bojówki nazistów określali jako kłamliwe. Jeden z autorów pisał: „Z właściwą tej rasie zdolnością do przejawiania wypadków – zbiegli Żydzi opowiadają o nieprawdopodobnych ekscesach, jakich dopuszczają się rzekomo w Wiedniu hitlerowcy”³⁹.

Taka postawa wobec doniesień imigrantów żydowskich była charakterystyczna dla SN i publicystów prasy nacjonalistycznej, którzy – bez względu na kontekst – zakładali, że Żydzi zawsze mówią nieprawdę. Jest to niezwykle trwałe element antysemityzmu, odbierający głos ofiarom i pogłębiający ich bezsilność wobec narastającej przemocy.

W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na sposób pisania o obozach koncentracyjnych funkcjonujących w Niemczech od 1933 r. Czytelnicy otrzymywali fałszywy obraz miejsc, które stały się postrachem dla wszystkich przeciwników nazizmu:

Celem obozów koncentracyjnych jest w pierwszym rzędzie wychowanie. Przez rozsądną zmianę dotychczasowego trybu życia żydowskich aresztantów można bardzo korzystnie wpłynąć na zmianę orientalnego charakteru aresztowanych, który to charakter był w przeszłości niejednokrotnie przyczyną ustawicznych zatargów Żydów z innymi obywatelami.

Pobudka odbywa się codziennie o godzinie 5.00. Po odświeżającym, zimnym natrysku rozpoczynają Żydzi ćwiczenia cielesne, dzięki czemu zamyka się luka w ich dotychczasowym wychowaniu. Te ćwiczenia cielesne prowadzi się na przyrządach

³⁸ *Żydowscy milionerzy – przemytnikami narkotyków*, SP (17 marca 1938), nr 62; *Żydzi wszędzie tacy sami. Milionerzy żydowscy przemycają kapitały z Czechosłowacji*, SP (18 czerwca 1938), nr 137; *Izaak Leifer rodem oczywiście... z Polski. Szczegóły sensacyjnej afery przemysłowej rabina nowojorskiego*, SP (27 lipca 1938), nr 169; *Rabinacka szajka przemytników*, SP (30 lipca 1938), nr 172; *Wielka fabryka paszportów i świadectw. Wyczyny żydowskiej szajki fałszerzy paszportów – z Żydów robiono katolików*, SP (30 lipca 1938), nr 172; *Rabbi i kokaina w modlitewnikach. Przystępstwo, jakie może popełnić tylko Żyd*, SP (26 lipca 1938), nr 168; *Tajna organizacja lichwiarzy. Lichwiarze, oczywiście Żydzi, zorganizowani byli w potężny związek*, SP (9 sierpnia 1938), nr 180; *Milioner żydowski uciekł z Niemiec. Ma on i w Polsce znaczne majątki*, SP (19 kwietnia 1939), nr 90.

³⁹ *Orzełki polskie do Wiednia. Noszą je tam polscy Żydzi, udając obcokrajowców*, SP (24 marca 1938), nr 68.

i bez nich. Żydzi uczą się wszystkich ruchów rąk, nóg i całego ciała, uczą się wspinania po drabinach i po linach, a także [...] pływania i w krótkim czasie są zdolni do wykonywania pożytecznej pracy [...]

Potem ich zajęcia dzienne zostają rozsądnie podzielone na pracę fizyczną, ćwiczenia hartujące, godziny wychowania [...] moralnego i odpowiedni sen. Indywidualne metody wychowawcze czynią tu prawdziwe cuda [...]

Każdy Żyd i Żydówka może się stać w obozie koncentracyjnym nowym człowiekiem. Uczą się oni tam pracować, a niektórzy z nich, szczególnie ci bardziej inteligentni, jak np. ławnicy [...] adwokaci, lekarze i giełdjarze kształcą się w [...] rzemiośle tak, że nawet na wypadek ich przyszłego zwolnienia z obozu koncentracyjnego nie potrzebują opuścić rąk [...]

Z tego wynika, że niemieckie obozy koncentracyjne są właściwie dla Żydów dobrodziejstwem. Pozbywają się tam swych nieprzyjemnych przymiotów i przygotowują się do przyszłych zadań w świecie. Może będą oni nawet kiedyś wdzięczni za to wychowanie, jakiego im udzielono w obozach⁴⁰.

Powyższy cytat ukazuje sposób pisania o Żydach na łamach SP. Logika tekstu odmawiała pokrzywdzonym głos w sprawach prześladowań i skarg na krzywdy. W efekcie czytelnicy otrzymywali zniekształcony oraz fałszywy obraz rzeczywistości związanej z problematyką żydowską.

SP szczególną uwagę skupiało na temacie imigracji żydowskiej. Podawano informacje o napływających do Małopolski Wschodniej grupach uciekinierów z Wiednia, którzy zatrzymywali się m.in. we Lwowie, w Stanisławowie, Drohobyczu i Zagłębiu Borysławskim. Tam pomocy udzielały im żydowskie gminy wyznaniowe oraz rozmaite organizacje dobroczynne. Redaktorzy zarzucali jednak uciekinierom pasożytnictwo społeczeństwa polskiego oraz zdradę, gdyż wielu z nich nie przebywało w kraju od wybuchu I wojny światowej. Miało to świadczyć o interesowności Żydów i przemawiać za niewpuszczaniem ich na terytorium państwa. Pochwalano postępowanie konsulatu RP w Wiedniu, który utrudniał wydawanie wiz na wyjazd do Polski. Podobnie komentowano postępowanie Czechosłowacji ograniczającej udzielanie wiz wyjazdowych, a przyznającej najczęściej wizy tranzytowe. Takie treści miały uświadomić czytelnikom, że w Europie powszechna jest niechęć do Żydów oraz że istnieje potrzeba wdrażania polityki zmierzającej do wydalenia ich z Polski (powtarzało to już nie tylko SN, ale również rządząca sanacja)⁴¹.

⁴⁰ *Żydzi w roli gimnastyków na trapezie. Dziennik praski o wychowaniu w obozach koncentracyjnych*, SP (10 marca 1939), nr 57.

⁴¹ *Żydzi wiedeńscy w Małopolsce. Ogółem opuściło Wiedeń 20 tys. Żydów*, SP (29 marca 1938), nr 72. Atakowano również Żydów, którzy „w obawie przed Hitlerem uciekają z Polski, która oczywiście nic dla nich nie znaczy, zabierając przy tym liczne bogactwa”. Zatem

SP opisywało także „pozytywne skutki” nazistowskiej polityki wewnętrznej w kontekście żydowskim. Za godne uwagi uznano usunięcie praktycznie wszystkich Żydów z gospodarki niemieckiej, która rzekomo miała „odżyć” i stać się w pełni narodowa. Sugerowano w ten sposób, że wydalenie ludności żydowskiej z systemu gospodarczego kraju jest korzystne. Niemcy pierwsi w pełni przeprowadzili ten proces, co w mniemaniu komentatorów miało skłaniać inne kraje – w tym Polskę – do rozważenia takiego kierunku polityki⁴². Podobne postulaty od lat promowane były przez liderów SN nad Wisłą. Propaganda znajdowała zaś oddźwięk na szczeblach regionalnych, gdzie lokalne grupy OWP/SN głosiły potrzebę usunięcia Żydów z gospodarczego życia Polski. Była to jedna z przyczyn bojkotowania i niszczenia sklepów, których właścicielami lub dzierżawcami byli handlarze żydowscy.

Czytelnicy mogli się też dowiedzieć, że po ansluzie Austrii tamtejsze życie narodowe Austriaków i Niemców przeżywało odrodzenie. Odnowa dotyczyła również „oczyszczonej” z Żydów gospodarki. Mieli oni przez lata niszczyć i okradać tamtejszą ludność oraz prowadzić własną, szkodliwą politykę w sektorze bankowym, która właściwie sprowadzała się do serii oszustw. Autor artykułu pisał: „Narodowy socjalizm przeprowadza odbudowę Austrii nie dla Żydów”⁴³. Miał to być wzór postępowania dla władz polskich, które od lat nie mogły sobie poradzić z kryzysem gospodarczym i rosnącym bezrobociem (szczególnie na wsi). Popierano także ustawy norymberskie jako legistacyjną metodę całkowitego odsunięcia ludności żydowskiej od społeczeństwa i gospodarki Niemiec. Zakaz noszenia przez Żydów imion chrześcijańskich został pochwalony przez jednego z redaktorów, który dodał, że w Polsce również udają katolików, posługując się imionami świętych. Jak już wspomniano, postulat „separacji” Żydów głoszony przez SN był zbieżny z radykalnym postępowaniem Niemców⁴⁴.

cała złożona problematyka imigracji żydowskiej w obliczu zagrożenia niemieckiego dla redaktorów SP sprowadzała się jedynie do interesu. Promowanie takiego punktu widzenia – bardzo uproszczonego, pogłębiało jedynie antysemityzm istniejący wśród ludności polskiej. Zob. *Żydzi wywożą złoto*, SP (1 kwietnia 1938), nr 75.

⁴² *Pięć lat bojkotu Żydów w Trzeciej Rzeszy. Jedna trzecia Żydów wywędrowała z Niemiec – w gospodarce już ich nie ma*, SP (16 kwietnia 1938), nr 88.

⁴³ *Potęga Żydów w Niemczech zlikwidowana*, SP (6 maja 1938), nr 103; *Bogactwo Żydów w biednej Austrii*, SP (30 listopada 1938), nr 274.

⁴⁴ *Żydom nie wolno nosić imion chrześcijańskich*, SP (28 sierpnia 1938), nr 196. Redaktor SP twierdził, powołując się na Niemcy, że „usunięcie Żydów dzięki prawodawstwu jest koniecznością i ma pozytywny wpływ na dany kraj. [...] w Polsce też należałoby wprowadzić podobne akty prawne, antyżydowskie”. Zob. *Od dziś Żydzi w Niemczech tylko getto*, SP (6 grudnia 1938), nr 279.

Należy dodać, iż w kontekście żydowsko-niemieckim SP podtrzymywało mit „powszechnego żydowskiego bogactwa”. Rozpowszechniano fantastyczne informacje o żydowskich bankierach i biznesmenach, którzy żyli spokojnie w III Rzeszy, a ich majątki pozwalały na opłacanie kolejnych żądań niemieckich, np. kontrybucji nałożonych na społeczność żydowską po zamachu dokonanym przez Herszela Grynszpana na Ernsta vom Ratha, niemieckiego dyplomatę w Paryżu⁴⁵. Redaktorzy SP nie komentowali jednak sytuacji Żydów niemieckich w trakcie i po tzw. nocy kryształowej. Cynicznie dostrzegali jednak wymierne korzyści z wysiedlenia ludności żydowskiej, m.in. z Berlina. Ich zdaniem walka Niemców z Żydami miała przysporzyć ludności niemieckiej około 8 tys. wolnych mieszkań żydowskich (w stolicy). W wielu miejscach majątki żydowskie wystawiano na licytację, kosztowności zaś konfiskowano⁴⁶.

Z analizy treści prasowych wynika, iż nieszczęścia, jakie spotykały Żydów w Niemczech, i wyrządzone im tam szkody przyjmowane były z milczącą aprobatą. W dziesiątkach numerów SP ani razu nie wyrażono współczucia dla ludności mojżeszowej, nie skrytykowano też bezwzględne postępowania hitlerowców. Wręcz przeciwnie, co do „nocy kryształowej” przyznawano rację Niemcom, którzy „właściwie bronili” się przed Żydami. Ci drudzy bowiem mieli jakoby przez długie lata prowadzić „walkę” z narodem niemieckim. Redaktorzy SP popierali tym samym stanowisko nazistowskiej prasy i jej komentatorów. Jak twierdzili propagandziści hitlerowscy, za nimi zaś dziennikarze SP, jednym z aktów agresji Żydów wobec państwa niemieckiego było podpalenie przez nich Reichstagu⁴⁷.

Francja

W doniesieniach zagranicznych SP na temat Żydów pojawiały się też informacje z Francji. Z zainteresowaniem śledzono przebieg Kongresu Antyżydowskiego w Paryżu zorganizowanego przez skrajną prawicę francuską na początku 1938 r. Podkreślano, iż taka inicjatywa była pożyteczna i potrzebna, aby wielu sceptycznych ludzi „otworzyło oczy”. Czytelnik

⁴⁵ *Berlińscy Żydzi są jeszcze bogaci. Jest wśród nich 199 milionerów*, SP (17 listopada 1938), nr 263.

⁴⁶ *8000 mieszkań opróżni się w Berlinie*, SP (19 listopada 1938), nr 265; *Niemcy wypędzają Żydów z Kłajpedy*, SP (7 grudnia 1938), nr 280; *Żydzi nie mają prawa do ziemi*, SP (10 grudnia 1938), nr 282; *W dwóch miesiącach w Kłajpedzie zlikwidowano 311 przedsiębiorstw żydowskich*, SP (11 grudnia 1938), nr 283; *Żydzi muszą oddać klejnoty*, SP (25 lutego 1939), nr 46.

⁴⁷ *Rewolty, hece wojenne i mordy – oto drogi kampanii Żydów przeciwko Niemcom*, SP (25 listopada 1938), nr 270.

mógł się dowiedzieć, że głównym tematem debat były metody zwalczania międzynarodowych wpływów Żydów i masonerii, które szkodziły społeczeństwu chrześcijańskim. W przekonaniu redaktora SP jako zaszczyt dla Polski należało traktować wybranie w charakterze znawcy judaizmu ks. Stanisława Trzeciaka, uznanego autorytetu antysemitów europejskich, w przeszłości zapraszanego także na podobne wydarzenia m.in. do Erfurtu w Niemczech. Wzrost antysemityzmu we Francji redakcja SP określiła jako „przebudzenie”, co miało świadczyć o tym, że walka z ludnością żydowską jest zjawiskiem „naturalnym i zdrowym”⁴⁸.

Popularnym elementem propagandy antysemitkiej w kontekście Francji było demonizowanie jej premiera, Léona Bluma, polityka o pochodzeniu żydowskim. Stał on dwukrotnie na czele koalicji partii lewicowych i skrajnie lewicowych nazwanej Frontem Ludowym (1936–1937, 1938). Sam deklarował się jako socjalista, co wystarczyło, aby zostać obiektem ataków ze strony skrajnej prawicy. Prasa antysemitka w wielu krajach przedstawiała go jako komunistę, który dążył do zniszczenia chrześcijańskiej Francji. SP również publikowało na jego temat fałszywe informacje – wskazywało, jakoby Blum miał doprowadzić do wojskowej interwencji Francji w Hiszpanii po stronie republikanów⁴⁹.

Léon Blum był także przedstawiany jako ten, który dopuścił do władzy we Francji żydowskich intrygantów i komunistów. SP przywoływało w tym kontekście Georges’a Borisa, dziennikarza i polityka pochodzenia żydowskiego, w rządzie Bluma pełniącego kierowniczą funkcję w Ministerstwie Skarbu. Publicyści powielali na jego temat słowa skrajnie prawicowego i antysemitckiego dziennikarza francuskiego Henriego Bérauda⁵⁰. Pomorski czytelnik dowiadywał się, że władzę w Paryżu zagarnęli bolszewicy agenci, a Front Ludowy realizuje politykę Moskwy. Warto dodać, że Béraud był faszystą i anglofobem, który w czasie II wojny światowej poparł rząd Vichy, kolaborował z Niemcami. Po wojnie skazano go na śmierć, jednak wyrok zamieniono na długoletnie więzienie.

Często SP powoływało się na głoszących antysemityzm polityków francuskich, aby wzmocnić przekonanie czytelników o słuszności kursu antyżydowskiego. Pisano m.in. o obradach Rady Miejskiej w Paryżu, gdzie rozpatrywano sprawę nadawania obywatelstwa francuskiego imigrantom

⁴⁸ *Francuzi też się budzą. Zwołanie kongresu przeciwyżydowskiego we Francji*, SP (12 stycznia 1938), nr 8.

⁴⁹ *Żyd Blum chciał wysłać wojska*, SP (27 marca 1938), nr 71.

⁵⁰ *Francja na wulkanie. Człowiek bez nazwiska za plecami Bluma. Folksfront pograża kraj w chaosie i pcha do wojny – ostrzeża głos armii*, SP (6 kwietnia 1938), nr 79.

żydowskim z Niemiec. Polska redakcja cytowała w tym kontekście wypowiedź jednego z radnych, który należał do skrajnej prawicy:

Najniebezpieczniejszym dla Francji przyrostem jest zwiększenie się elementu żydowskiego. Żydzi, przeprowadziwszy rewolucje w Rosji, gotują teraz światu nową wojnę. Francja jest przez żydostwo po prostu zalewana. Wszystkie kierownicze stanowiska są w rękach żydostwa. Francja nie należy już do Francuzów⁵¹.

Mówca podkreślał, mając na myśli Niemcy i Włochy, że są kraje, które nie pozwalają Żydom wpływać na rządy. Powoływanie się na inne państwa i zagranicznych polityków miało najprawdopodobniej przekonać czytelnika, że ruch antysemitki jest masowy, co przemawia za jego słusznością. Ponadto posługiwano się obrazem Francji, gdyż był to kraj dobrze postrzegany przez społeczeństwo polskie ze względu na tradycję napoleońską, poparcie niepodległości w 1918 r. oraz gwarancje i sojusze wojskowe o charakterze antyniemieckim.

Włochy

Poza informacjami o ruchu antysemitkim we Francji redaktorzy SP zamieszczali również artykuły poświęcone antyżydowskiej polityce faszystów włoskich. Warto zwrócić uwagę, iż ideolodzy SN długo nie mogli zrozumieć, dlaczego nacjonałiści włoscy nie zwalczają Żydów podobnie jak dyskryminowali ruch komunistyczny i socjalistów. We Włoszech mianowicie asymilacja ludności żydowskiej w XIX w. przebiegła sprawnie. Po ostatecznym zjednoczeniu kraju w 1870 r. chrześcijanie i Żydzi otrzymali równe prawa⁵². Polityka faszystów po 1922 r. nie była wymierzona we współobywateli żydowskich. Dopiero zacieśnianie sojuszu z nazistowskimi Niemcami od 1936 r. wpłynęło na pogorszenie ich sytuacji⁵³. Berlin wywierał naciski na Rzym, aby ten rozpoczął wdrażanie prawnych rozwiązań, które miały wyodrębnić Żydów ze społeczeństwa włoskiego i pozbawić ich praw. Od roku 1936 do 1938 trwała w prasie wzmożona kampania antysemitka, która przygotowywała społeczeństwo i administrację do uderzenia w ludność żydowską. Kreślono wyimaginowane obrazy wielkich

⁵¹ *Precz z Żydami*, SP (7 kwietnia 1938), nr 80. Krytyka rządu Francji ustała dopiero po upadku gabinetu Léona Bluma. Kolejny rząd przybrał kurs ograniczania praw Żydów – zob. *Antysemita w rządzie francuskim*, SP (19 października 1938), nr 240.

⁵² Mieczysław Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 1964, s. 468–471; Anna Ziarkowska, *Emancypacja Żydów włoskich i proces ich integracji ze społeczeństwem włoskim*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 23 (2007), s. 245–247.

⁵³ Antoni Czubiński, *Europa XX wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 2001, s. 139.

wpływów Żydów we Włoszech oraz pisano o rzekomym wspieraniu przez nich krajowych i zagranicznych organizacji antyfaszystowskich. Propaganda przedstawiała ich zatem jako elementy antypaństwowe spiskujące przeciw narodowi włoskiemu⁵⁴.

Pierwsze ustawy antyżydowskie we Włoszech pojawiły się w 1938 r., wtedy też aparat propagandowy SN w Polsce zaczął wychwalać praktyki tamtejszych faszystów. Ślady takich działań znajdujemy na łamach SP. Wskazywano czytelnikom na fakt uchwalenia nowych rozporządzeń, które definiowały, kto jest Żydem, podkreślano również wydanie nakazu opuszczenia kraju przez ludność żydowską (mieli na to pół roku). Szczególnie dotyczyło to osób, które osiedliły się we Włoszech po I wojnie światowej, a oporni mieli być karani więzieniem⁵⁵.

Publicyści SP szczegółowo analizowali włoskie projekty ustaw rasowych, m.in. prawo „oczyszczające” szkolnictwo z uczniów pochodzenia żydowskiego. Z uznaniem wyrażali się o projekcie zakładającym całkowite wykluczenie Żydów z zawodów akademickich i nauczycielskich (zakaz miał dotyczyć wszystkich placówek państwowych), a także zaprzestanie przyjmowania do szkół dzieci z rodzin żydowskich. Działania Włochów przedstawiano jako dobry przykład dla Polski. Antysemickie ustawy szkolne wpisywały się w program SN, który postulował rugowanie Żydów – nauczycieli i uczniów – ze szkół oraz z uniwersytetów⁵⁶. Należy podkreślić, iż wraz z pojawieniem się informacji o antyżydowskim zwrocie w polityce Włoch rozpoczęło się również straszenie czytelników masowym napływem tamtejszych Żydów do Polski. Takie treści były obliczone na wywołanie negatywnych emocji u odbiorcy oraz zdobycie poparcia dla SN⁵⁷.

Ze szczególnym uznaniem przyjęto wiadomość o uchwaleniu przez Wielką Radę Faszystowską prawa zakazującego zawierania małżeństw mieszanych (włosko-żydowskich). Gazeta przyznawała ponadto rację propagandzie faszystów, która głosiła, iż światowe żydostwo uderzało w pozycję Włoch, w związku z czym postanowiono wydalić wszystkich Żydów z kraju. W optyce SP antysemickie działania Włochów miały być kolejnym potwierdzeniem słuszności postulatów SN o pozbyciu się ludności

⁵⁴ Michael A. Livingston, *The Fascists and the Jews of Italy: Mussolini's Race Laws, 1938–1943*, Cambridge 2014, s. 16.

⁵⁵ *Mussolini zabiera się energicznie do Żydów*, SP (3 września 1938), nr 201.

⁵⁶ *Odżyczenie szkolnictwa włoskiego. Około 15000 obcych Żydów będzie musiało wyjechać z Włoch*, SP (4 września 1938), nr 202.

⁵⁷ *10 000 Żydów przybędzie do Polski*, SP (6 września 1938), nr 203; *Włosi wysiedlają Żydów z Rodos*, SP (12 marca 1939), nr 59.

żydowskiej z Polski⁵⁸. Podobnie jak w przypadku Niemiec wskazywano, że wysiedlenie Żydów z Włoch będzie korzystne dla chrześcijan, gdyż ci przejmą wywłaszczone majątki. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na interesujący fakt, iż zdeklarowani antysemita nie postrzegali Żydów jako ludzi, którym przysługiwało prawo własności⁵⁹. W logice tego fantazmatu Żyd nigdy nie był legalnym i uczciwym właścicielem danych dóbr. Za pewnik przyjmowano, iż wszedł w ich posiadanie wskutek oszustwa, sprawiedliwość zatem wymagała pozbawienia go wszystkiego, co postrzegano jako skradzione. Wywłaszczenie ludności żydowskiej miało więc być aktem dziejowej sprawiedliwości. Antysemityzm dawał przyzwolenie na bezprawie, usprawiedliwiał je i przez to zyskiwał licznych sympatyków wśród ludzi ubogich, zdeklasowanych, ale też chciwych (obietnica zysku).

Wielka Brytania i Palestyna

Redakcja SP interesowała się również sprawami polityki Wielkiej Brytanii względem Żydów i ich osadnictwa w Palestynie. Przekaz gazety był jednoznaczny: ludność żydowska wpływa na wzrost napięć międzynarodowych, szkodzi Arabom, jest zaborcza i bezkompromisowa. Podkreślano, że Żydzi to nieproszeni goście na Bliskim Wschodzie, a osadnictwo syjonistyczne jest nielegalne⁶⁰. SP popierało represje stosowane przez Brytyjczyków wobec Żydów w Palestynie – najczęściej aresztowanymi byli działacze i bojownicy syjonistycznej prawicy. Starania o uwolnienie jednego z przetrzymywanych podsumowano: „Żydzi robią wrzawę na cały świat”⁶¹. Działania władz mandatowych były zdaniem redaktorów gazety całkowicie uzasadnione, gdyż syjoniści to w gruncie rzeczy terroryści zabijający niewinnych Arabów. W przekazie SP osadnik żydowski w Palestynie właściwie był czekającym na rozkaz zamachowcem, który nie dążył do pokojowego rozwiązania spornych kwestii⁶². Podobnie jak w przypadku Niemiec, Rumunii i Włoch

⁵⁸ *Włochom nie wolno się żenić z Żydówkami*, SP (8 października 1938), nr 231.

⁵⁹ *Mussolini ogłasza wywłaszczenie Żydów*, SP (18 grudnia 1938), nr 289.

⁶⁰ *Rozkazaliśmy Anglii... mówi Rothschild. Rewelacje włoskiej agencji Colonia o wpływach międzynarodowego żydostwa*, SP (19 listopada 1938), nr 265; *Nawet bogate Imperium Brytyjskie nie chce Żydów*, SP (23 listopada 1938), nr 268; *Świat arabski proklamuje bojkot towarów pochodzenia żydowskiego i angielskiego*, SP (22 listopada 1938), nr 267; *Żydzi nie dostaną Palestyny*, SP (8 lutego 1939), nr 31.

⁶¹ *Pierwszy Żyd stracony w Palestynie. Jest nim niejaki Tabacznik z Łucka – Żydzi robią wrzawę na cały świat*, SP (1 lipca 1938), nr 147.

⁶² *Potworna zbrodnia Żydów w Jaffie*, SP (28 sierpnia 1938), nr 196; *Strajk generalny Arabów w Jerozolimie. Odpowiedź Arabów na terror żydowski*, SP (2 marca 1939), nr 50; *Żydzi wszczęli rewoltę*, SP (20 maja 1939), nr 115.

redaktorzy straszili czytelników tłumnym przybyciem Żydów – tym razem z Palestyny. Miała na to wpłynąć polityka Wielkiej Brytanii, która radykalnie ograniczała możliwości emigracyjne ludności żydowskiej – szczególnie na terytorium Mandatu Palestyny⁶³. Zdaniem SP Żydzi nie chcieli dojść do porozumienia z Anglikami i Arabami. Wszystkie złożone kwestie w stosunkach żydowsko-arabskich oraz żydowsko-angielskich przedstawiano w skrajnym uproszczeniu, co m.in. mogło wynikać z niewiedzy redaktorów, jednak tendencja ta była stała. Nasuwa się więc wniosek, iż stosowano tu umyślny zabieg propagandowy⁶⁴. Dodatkowo w kontekście żydowsko-brytyjskim gazeta utrzymywała obraz „wszechpotężnych” Żydów, którzy nieustannie atakują Wielką Brytanię i dążą do podkopania jej światowej pozycji⁶⁵. W wykładni propagandowej SP Żydzi byli zatem czynnikiem destrukcyjnym na każdym polu relacji z innymi państwami. Ten mit należał do stałych składowych imaginariów antysemitki i funkcjonował niemal jak dogmat.

Problematyka krajowa i regionalna

Oprócz zagadnień międzynarodowych najważniejszą dla SP pozostawała tematyka krajowa – ogólnopolska i regionalna. Jak wspomniano, gazeta realizowała politykę propagandową SN na obszarze województwa pomorskiego, a antysemityzm był jedną z jej głównych cech.

W schyłkowym okresie lat trzydziestych XX w. redaktorzy SP regularnie informowali o wzrastającym poparciu dla SN oraz ideologii antyżydowskiej promowanej przez to ugrupowanie. Wyrazem gremialnej aprobaty głoszonych poglądów miały być liczne spotkania i masowe wiece polityczne organizowane w największych miastach regionu: Toruniu, Bydgoszczy, Gdyni, Włocławku, Grudziądzu, Inowrocławiu itd. Wielokrotnie publikowano również informacje o zebraniach i otwartych odczytach politycznych SN w mniejszych ośrodkach: Brodnicy, Rypinie, Wąbrzeźnie, Lipnie, Aleksandrowie Kujawskim, Szubinie, Nakle, Świeciu, Chojnicach i innych. Większość wieców i zebrań przebiegała podobnie: po otwarciu następowała seria wystąpień lokalnych działaczy nacjonalistycznych, którzy wygłaszali

⁶³ *Przed Żydami zamykają się bramy Palestyny. Musimy się liczyć z tym, że rychło rozpoznie się odpływ Żydów z Palestyny do Polski*, SP (22 października 1938), nr 243.

⁶⁴ *Żydzi odrzucili projekt Anglików*, SP (28 lutego 1939), nr 48; *Strajk podatkowy Żydów w Palestynie*, SP (23 maja 1939), nr 117.

⁶⁵ *Palestyna kością niezgody*, SP (26 maja 1939), nr 120.

przygotowane mowy. Wydarzenie miało bardziej uroczystą rangę, gdy goszczono znanych polityków SN, akademików – najczęściej z Poznania – lub duchownych katolickich. Zdarzało się, iż w trakcie wiecu lub po wystąpieniach wznoszono wrogie Żydom okrzyki, a podburzeni słuchacze wybijali szyby w ich mieszkaniach oraz dewastowali żydowskie sklepy. Należy zaznaczyć, że po roku 1935 coraz częstsze były przypadki fizycznej napaści na Żydów⁶⁶. Gazeta w pozytywnym tonie wyrażała się o konsekwencjach wzrostu nastrojów antysemitycznych wśród ludności polskiej⁶⁷.

Na łamach SP na temat Żydów wypowiadali się duchowni katolicy, którzy cieszyli się znacznym autorytetem wśród ludności polskiej. Kreślony przez kler obraz ludności żydowskiej był negatywny, oparty na religijnych, ale też świeckich stereotypach antysemitycznych. Ponieważ specjalna pozycja księży w społeczeństwie dawała im niezwykłą siłę oddziaływania na masy, uprawiana przez nich propaganda antyżydowska była szczególnie niebezpieczna dla Żydów. Wielu Polaków bezrefleksyjnie przyjmowało słowa kleru, co przekładało się na pogorszenie stosunków polsko-żydowskich. Kwestia antysemityzmu wśród duchowieństwa pomorskiego wymaga pogłębionych badań źródłowych. W niniejszym artykule problem został jedynie zasygnalizowany.

⁶⁶ Na zjeździe kupców Pomorza ogłoszono główne cele organizacji na kolejne lata: unarodowienie gospodarki, kupiectwo tylko chrześcijańsko-narodowe, wzorowanie się na antyżydowskiej polityce Rumunii w zakresie gospodarczym – zob. *Na zjazd kupców Wielkiego Pomorza. Cel główny*, SP (16 stycznia 1938), nr 12. W czasie demonstracji na ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy w kolumnach maszerowali bojówkarze SN, wszyscy ubrani w jednolite, brunatne koszule, nieśli transparenty z hasłami: „My chcemy Boga w książce i szkole”, „Chrystusowi chwała i cześć na wieki”, „Precz z żydokomuną”, „Wysiedlenie Żydów z Polski jest jednym z celów naszych”, „Walczyliśmy o narodowy charakter Polski” – zob. *Imponująca manifestacja narodowa w Bydgoszczy*, SP (15 marca 1938), nr 60. Na zebraniu SN w Bydgoszczy przemawiał dr Jaksa-Bykowski z Uniwersytetu w Poznaniu. Twierdził, że Żydzi deprawują polską młodzież, a ponadto cechują się niższym poziomem inteligencji w porównaniu z Polakami. Młodzi Żydzi rozsiewali wśród polskich uczniów bezbożność, obojętność narodową, komunizm itd. Ogólnie ludność żydowska miała być „daleka od cywilizacji”. Postulował usunięcie Żydów z polskich szkół – zob. *Odseparować Żydów od młodzieży polskiej. Z sekcji kulturalno-oświatowej przy Stronnictwie Narodowym. Bydgoszcz*, SP (24 maja 1938), nr 118. W tym samym mieście odbył się wiec z udziałem ok. 20 tys. sympatyków SN. Następnie tłum przemarszerował ul. Długą, gdzie dochodziło do ekscesów antyżydowskich. W szkole, synagodze i sklepach żydowskich wybito szyby – zob. *Bydgoszcz – manifestacja antyżydowska*, SP (27 września 1938), nr 221. Na zebraniu SN w Starogardzie odczytano rezolucję partyjną, domagając się wysiedlenia Żydów z miasta oraz przejęcia tartaków, których właścicielami byli żydowscy przedsiębiorcy – zob. *Starogard. Z ruchu narodowego*, SP (15 października 1938), nr 237.

⁶⁷ *Na Nalewkach bydgoskich*, SP (5 stycznia 1938), nr 3; *Z Torunia. Likwidacja sklepów żydowskich*, SP (5 stycznia 1938), nr 3; *Jabłonowo. Żyd zwinął sklep*, SP (11 lutego 1939), nr 34; *Z Pucka. W Pucku jednego żydka mniej*, SP (8 sierpnia 1939), nr 180.

W swych tekstach prasowych publikowanych w SP księża podkreślali, że Żydzi z natury są wrodzy katolicyzmowi i kulturze polskiej, mieli bowiem promować komunizm oraz ateizm, odpowiadali także za zatrucie moralności społeczeństwa polskiego. Duchowni często przedstawiali siebie jako znawców religijnych pism żydowskich, m.in. Talmudu, który uważali za jedno ze źródeł „żydowskiego zła”. W praktyce jednak, np. w przypadku spraw sądowych, wychodziło na jaw, iż faktycznie ich nie rozumieją, swoje opinie zaś opierają na utartych i zakorzenionych wśród Polaków antyżydowskich mitach. Kler odgrywał ważną rolę w polityce SN (wielu księży katolickich było członkami tej partii), podnosił jej rangę oraz uwierzytelniał działalność aktywistów. Wiele propagowanych stereotypów antysemitycznych uzasadniało bieżące akcje wymierzone w ludność żydowską. Można wyodrębnić trzy stale powtarzające się klisze myślowe w publicystyce duchownych: „Żyd-komunista”, „Żyd-mason” oraz „Żyd-zagrozenie dla katolicyzmu i polskości”. Na łamach SP niejednokrotnie cytowano m.in. słowa ks. Stanisława Trzeciaka, a z regionu pomorskiego najczęściej wypowiadał się ks. Ignacy Charszewski, proboszcz parafii Dobrzyń nad Drwęcą. SN miało zatem na Pomorzu silne wpływy nie tylko dzięki własnej elastyczności i propagandzie prasowej uprawianej m.in. na łamach SP – treści polityczne, w tym antyżydowskie, docierały do tysięcy osób także z ambon kościelnych⁶⁸. W jednym z artykułów ks. Charszewski twierdził, iż jest księdzem i endekiem jednocześnie, a jego nauczanie religii łączy się ze sprawami społeczno-politycznymi. Otwarcie mówił, że jest „zoologicznym wrogiem Żydów”. O Polakach utrzymujących kontakty z żydowskimi sąsiadami pisał: „Niestety, są jeszcze Polacy, którzy lecą na taką diabelską perfidię, obliczoną na głupców, w których zresztą także kawał diabła siedzi”⁶⁹. W czasie nabożeństwa w dobrzyńskim kościele powiedział do parafian: „Królowa Korony Polskiej nie może być królową judeopolonii”⁷⁰. Polemizował również z duchownymi katolickimi, którzy nie godzili się na agitację polityczną oraz współpracę z partiami politycznymi⁷¹. Zdaniem księdza Żydzi kłamali, gdy skarżyli się na napaści ze

⁶⁸ *Narodowiec oskarżony o zniewagę Talmudu. Ciekawa sprawa przed sądem. Ks. dr Trzeciak powołany jako znawca*, SP (20 marca 1938), nr 65; *Idzie, idzie Bóg prawdziwy. Uroczystości Bożego Ciała na Pomorzu*, SP (18 czerwca 1939), nr 135.

⁶⁹ *Próbka obrony Żydów pod czerem obrony robotników*, SP (5 sierpnia 1938), nr 177.

⁷⁰ *Królowa Korony Polskiej nie może być królową judeopolonii*, SP (8 maja 1938), nr 105.

⁷¹ *Problem nawrócenia Żydów w obliczu teologii*, SP (15 lutego 1939), nr 37.

strony Polaków i wybijanie szyb przy użyciu kamieni⁷². Ks. Charszewski pozostał aktywnym propagatorem wrogości wobec Żydów na łamach SP aż do wybuchu II wojny światowej⁷³.

Redaktorzy starali się uwypuklać obraz negatywnych relacji między Polakami a Żydami zarówno na poziomie państwowym, jak i osobowym. Często pojawiały się doniesienia o przyjęciu przez różne towarzystwa i organizacje zawodowe uchwały o paragrafie aryjskim. W 1938 r. sejmowa podkomisja prawnicza rozpatrywała nowy projekt ustawy o ustroju adwokatury. Nowe warunki uderzały w Żydów, co z sympatią zostało przyjęte przez SP, które uznało to za początek oczyszczania zawodu prawniczego z „elementu semickiego”⁷⁴.

Gazeta chwaliła działania Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, przyjął on bowiem nowy statut, zgodnie z którym nowymi członkami mogły zostać tylko osoby o „pochodzeniu aryjskim”⁷⁵. W marcu 1938 r. odbył się w Bydgoszczy zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich. Jednym z punktów obrad było głosowanie nad paragrafem aryjskim w nowym statucie organizacji. Dyskusje na ten temat przedłużyły się, a ostatecznie punkt o czystości rasowej Syndykatu przyjęto kilka dni później⁷⁶. Redaktorzy z uznaniem pisali również o przegłosowaniu paragrafu aryjskiego przez Związek

⁷² W ciągu pięciu miesięcy 1939 r. w Dobrzyniu wybito ponad 790 szyb, wielokrotnie obrzucano kamieniami rabina Blumberga, blokowano i pikietowano sklepy, co uniemożliwiało utrzymanie się Żydom, którzy ponadto wieczorami bali się wychodzić z domów. Ks. Charszewski pisał: „To oskarżenie okazało się fałszywym. Zresztą kamieniowanie to specjalność żydowska. Żydzi próbowali kamieniować samego Chrystusa, ukamienowali zaś św. Szczepana i św. Pawła. Lepiej by więc nie wywoływali tych reminiscencji”. Agitacja antyżydowska przynosiła rezultaty. W czasie wyborów do Rady Miejskiej odmawiano Żydom prawa wyborczego, twierdząc, iż nie są oni obywatelami polskimi. Nauczyciel ze szkoły w Dobrzyniu mówił dzieciom, że miłość bliźniego nie dotyczy Żydów, gdyż są oni wrogami Polski. *Nie tylko strach*, SP (4 lipca 1939), nr 150.

⁷³ Przed wybuchem wojny został radnym Dobrzynia. Na jego temat wypowiedział się żydowski radny, Michael Zysholc, który twierdził, iż Charszewski skłócał Polaków i Żydów, język księdza był „żydożerczy”. W jego opinii ksiądz ten to bardziej polityk niż duchowny, a pojęcie miłości bliźniego pozostawało mu obce. *List z Dobrzynia*, SP (20 lipca 1939), nr 164.

⁷⁴ Redaktorzy starali się przedstawić czytelnikom zawód adwokata jako niemal całkowicie opanowany przez Żydów, w związku z czym walka o polskość adwokatury miała być uzasadniona. Pierwszy raz próba zamknięcia adwokatury dla Żydów pojawiła się 28 grudnia 1936 r.; wtedy wniosek odrzucono. *Kto może być adwokatem. Warunki przyjęcia do adwokatury według nowego projektu*, SP (9 stycznia 1938), nr 6; *60 proc. Żydów*, SP (4 marca 1938), nr 51; Mieczysław Jarosz, *Wędrówki po ścieżkach wspomnień*, Warszawa 1963, s. 187.

⁷⁵ *Syndykat bez Żydów*, SP (12 stycznia 1938), nr 8.

⁷⁶ *Zjazd prasy pomorskiej. Paragraf aryjski – Nowy zarząd Syndykatu Pom.*, SP (8 marca 1938), nr 54.

Lekarzy w Przemysłu⁷⁷. Analogiczną zmianę w statucie wprowadził też Związek Właścicieli Nieruchomości Województwa Pomorskiego, który obradował w Toruniu (Dwór Artusa). Żydom zamknięto wstęp do Związku oraz zgodzono się, aby nie wynajmować im lokali⁷⁸. Podobne działania podjęto m.in. w Warszawie, Inowrocławiu i Ostrowie Wielkopolskim⁷⁹. Jako przykład patriotyzmu przywołano decyzję Rady Głównej Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, której gremium kierownicze jednogłośnie przyjęło uchwałę wykluczającą Żydów z pracy na kolei oraz bojkotującą firmy żydowskie:

Mając na względzie, że Polskie Koleje Państwowe, stanowiąc jedno z najważniejszych przedsiębiorstw państwowych mających szczególnie doniosłe znaczenie na wypadek wojny, powinny być obsługiwane przez personel najbardziej pewny, Rada Główna uważa, że nie powinni być przyjmowani do służby kolejowej Żydzi, jako nie dający dostatecznej gwarancji lojalności wobec państwa polskiego, a przedsiębiorstwom opartym na kapitale żydowskim nie powinny być powierzane dostawy i roboty kolejowe. Rada Główna zaleca zarządowi głównemu nie przyjmować Żydów w poczet członków związku⁸⁰.

Uchwała wykluczająca Żydów z kolejnictwa faktycznie legalizowała stan bezprawia i dyskryminacji, który w praktyce trwał od pierwszych dni niepodległości 1918 r. Redaktorzy SP jako przykład oczyszczania mediów z wpływów żydowskich podali postanowienie I Katolickiej Konferencji Radiowej, w którym zdecydowano, iż radio w Polsce powinno mieć charakter czysto narodowy i katolicki – bez udziału osób pochodzenia żydowskiego⁸¹. Podobne rezolucje i uchwały przyjęło wiele organizacji i stowarzyszeń⁸². Wiadomości o ustanawianiu paragrafu aryjskiego miały zapewne przekonać czytelników o masowym odsuwaniu ludności żydowskiej od spraw państwa polskiego. Nastroje antyżydowskie – mimo intensywnej propagandy – nie udzielały się jednak wszystkim Polakom, w tym mieszkańcom województwa pomorskiego, co często z goryczą przyznawała redakcja SP.

⁷⁷ *Lekarze w Przemysłu przeciwko Żydom*, SP (23 marca 1938), nr 67.

⁷⁸ *Paragraf aryjski u właścicieli nieruchomości. Z walnego zjazdu Związku Właścicieli Nieruchomości woj. pomorskiego w Toruniu*, SP (29 marca 1938), nr 72.

⁷⁹ *Getto mieszkaniowe w Warszawie. Oby inicjatywa taka doczekała się pełnej realizacji*, SP (30 marca 1938), nr 73; *Paragraf aryjski uchwalili zjazd właścicieli nieruchomości*, SP (8 czerwca 1938), nr 129.

⁸⁰ *Przeciw Żydom w kolejnictwie*, SP (1 kwietnia 1938), nr 75.

⁸¹ *Polskie Radio musi być narodowe i katolickie*, SP (20 listopada 1938), nr 266.

⁸² *Izby aptekarskie. Byleby tylko bez Żydów*, SP (20 czerwca 1939), nr 139; *Żydzi wykluczeni*, SP (27 czerwca 1939), nr 145.

Należy także powiedzieć o pozytywnych relacjach polsko-żydowskich, które świadczyły o nieakceptowaniu antysemityzmu. Są to zjawiska trudne do uchwycenia i oceny, jednak historyk może wskazać przykłady „dobrego sąsiedztwa” i przyzwoitego zachowania nienacechowanego uprzedzeniami. Praktycznie niemożliwe jest stwierdzenie, czy nieprzykładanie wagi do narodowości i wyznania było wynikiem przyjaźni i ludzkiej życzliwości, czy też codziennej, życiowej praktyki. Mimo bowiem pikietowania żydowskich sklepów przez organizacje nacjonalistyczne niektórzy Polacy nadal do nich uczęszczali, a firmy polskie współpracowały z żydowskimi właścicielami młynów, zakładów produkcyjnych, hurtowni itd. Zdarzało się, że Polacy pomagali Żydom utrzymać działalność zakładów, które przeżywały kryzys lub były bojkotowane. Bywały też przypadki, gdy polscy właściciele sklepów nie brali udziału w akcjach wywieszania w swoich placówkach plakatów antyżydowskich lub nie zrywali kontaktów z żydowskimi dostawcami⁸³. W prasie nacjonalistycznej oburzano się na Polaków, którzy utrzymywali zawodowe lub towarzyskie kontakty z Żydami, szczególnie zaś piętnowano ludzi kultury, nauki i polityki – m.in. Kazimierza Bartła, Melchiora Wańkowicza czy Ksawerego Pruszyńskiego – występujących publicznie w obronie atakowanych Żydów⁸⁴. SP wielokrotnie wspominało o sytuacjach, gdy Polacy zapominali o hasle „swój do swego” i kupowali u żydowskich handlarzy, zwłaszcza na targowiskach, m.in. w Dąbrowie Biskupiej, Bydgoszczy, Wąbrzeźnie, Inowrocławiu, Dobrzyniu, Lidzbarku, Świeciu⁸⁵.

Żydzi nie przybywali na jarmarki, gdy okoliczna ludność od dłuższego czasu pozostawała pod wpływem agitacji nacjonalistycznej lub gdy dostęp do nich był ograniczony przez działaczy rozmaitych organizacji antyżydowskich. Na przykład w Nowym Mieście Lubawskim szczególnie aktywne było Towarzystwo Samodzielności Kupieckiej⁸⁶. SN organizowało

⁸³ *Żydowskie zuchwalstwo przechodzi granice*, SP (26 lutego 1938), nr 46.

⁸⁴ *Istotna linia podziału*, SP (29 stycznia 1938), nr 23; *Uwaga przed żydowskimi pachotkami*, SP (3 marca 1938), nr 50.

⁸⁵ *Dąbrowa Biskupia*, SP (16 stycznia 1938), nr 12; *Żydowskie pocztówki wielkanocne musi społeczeństwo polskie zbojkotować*, SP (8 kwietnia 1938), nr 81; *Polakom nie wolno popierać Żydów*, SP (15 kwietnia 1938), nr 87; *Żydzi wprowadzają swoje praktyki*, SP (15 kwietnia 1938), nr 87; *Dobre interesy na Kujawach robią Żydki: Grosberg, Karp i bracia Taub*, SP (29 czerwca 1938), nr 146; *Żydofile pod pręgierzem publicznym*, SP (1 września 1938), nr 199; *Jeszcze jeden żydofil bydgoski*, SP (29 września 1938), nr 223; *Z Dobrzynia. Żydowska bezczelność*, SP (5 października 1938), nr 228; *List z Lidzbarka*, SP (6 października 1938), nr 229; *Świecie. Żydofilia*, SP (22 października 1938), nr 243; *Dlaczego dają nam mąkę żydowską?*, SP (2 marca 1939), nr 50; *Świecie. Kiedy przestaniemy popierać obcych?*, SP (18 marca 1939), nr 64.

⁸⁶ *Nowe Miasto Lubawskie. Z jarmarku*, SP (11 marca 1939), nr 58.

„straże” porządkowe, które w czasie trwania jarmarków pilnowały, aby żydowscy handlarze nie mogli rozstawić swoich straganów i rozpocząć sprzedaży. „Straż” tworzyli najczęściej bojówkarze i aktywiści partyjni, którzy jednocześnie prowadzili agitację antyżydowską wśród obecnych na targu Polaków, rozdając tzw. ulotki uświadamiające. Narodowcy wywierali w ten sposób presję na zgromadzoną ludność. Rozważyć należy, czy była to forma sterowanego odgórnie „miękkiego” terroru wobec tych, którzy nie podzielali poglądów antyżydowskich⁸⁷. Wielu Polaków w obawie przed napiętnowaniem ze strony antysemitów współobywateli dokonywało transakcji z Żydami poza miejscem zamieszkania, np. z Lidzbarka udawano się do Mławy⁸⁸. W Dobrzyniu jedna z Polek kupująca w sklepie z wyrobami mięsnymi, którego właścicielką była Żydówka, miała powiedzieć: „Niech sobie ksiądz kanonik gada, co mu się podoba, a ja będę do pani po mięso przychodzić”⁸⁹.

Osoby, które nie były uprzedzone do Żydów, najczęściej się tym nie chwaliły – w dominującej zbiorowości Polaków i katolików stanowiły bowiem mniejszość. Można założyć, że większość mieszkańców województwa pomorskiego zgadzała się z propagandą antysemitką głoszoną przez SN i środowiska klerykalne. O znacznym poparciu dla nacjonalistów w regionie świadczyły wyniki wyborów samorządowych i do rad miejskich z drugiej połowy lat trzydziestych XX w., zapewniające Stronnictwu Narodowemu niekwestionowaną dominację⁹⁰.

Silne wpływy SN i społeczno-polityczne oddziaływanie duchowieństwa katolickiego rozbudzały nastroje antyżydowskie, które przejawiały się w rozmaitych formach. Temat ten był już omawiany, jednak dla dopełnienia wyводу należało o nim wspomnieć. Postawy wrogie Żydom miały rozmaite przyczyny – od religijnie zabarwionego antyjudajizmu, przez rywalizację ekonomiczną, irracjonalne fantazmaty antysemityczne, przesady przyswojone w domu rodzinnym oraz środowisku społecznym, rasizm, po ludzkie słabości, takie jak zazdrość, chciwość czy egoizm.

W Brodnicach właściciel jednego z kiosków umieścił w oknie plakat przedstawiający karykaturę kłaniającego się Żyda, a poproszony o jej usunięcie – odmówił. Domagających się zdjęcia plakatu SP określiło jako

⁸⁷ *Jarmark w Świeciu bez Żydów*, SP (6 maja 1939), nr 104.

⁸⁸ *Lidzbark*, SP (19 października 1938), nr 240.

⁸⁹ *List z Dobrzynia*, SP (1 lipca 1939), nr 148.

⁹⁰ Zob. Przemysław Olstowski, *O polityce na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939). Rzecz o mechanizmach kształtowania się stosunków politycznych*, „Dzieje Najnowsze” 52 (2020), nr 3, s. 185–209.

„bezczelnych”⁹¹. W Czersku na witrynach kilku sklepów pojawiły się plakaty z napisem: „Żydzi są niepożądani”⁹². Gazeta opisała również sytuację, która miała miejsce w Rypinie. Na tamtejszym placu targowym pies zaatakował Żyda, handlarza. Autor informacji zwrócił uwagę, iż przechodnie śmiali się z pogryzionego⁹³. W 1938 r. toczyła się przed sądem w Grudziądzu sprawa wydawcy gazety „Samoobrona”, Wiktora Jędrzejewskiego, który kolportował wśród ludności polskiej kalendarz ilustrowany antyżydowskimi karykaturami. Jedna z nich przedstawiała diabła uosabiającego Żyda wyłaniającego się z Talmudu, całość otaczały krzyże, a na księgi judaizmu kapała krew chrześcijan. Nad rysunkiem widniał napis: „Rewolucja jest gwiazdą Judy. Książki Judy sam chyba diabeł napisał krwią i łzami nie-Żydów”⁹⁴. Podobnie – sąd w Grudziądzu rozpatrywał sprawę zająć antyżydowskich w Płońsku. W czasie trwania jarmarku grupa Polaków weszła na teren targowiska, po czym zaczęła wznosić okrzyki „bić Żydów”. Przewracano i niszczone stragany, bito żydowskich właścicieli, wiele towarów skradziono. Oskarżeni tłumaczyli, że niszczenie straganów i pobicie Żydów było konieczne, aby bojkot przyniósł oczekiwane rezultaty. Sprawcy skazani zostali na kary od jednego roku do siedmiu miesięcy pozbawienia wolności⁹⁵. Na drodze między Lubiczem a Grębocinem nieznani sprawcy napadli na furmana, Chaima Dobroszklanę – okradziono go i pobito (został uderzony nożem w twarz)⁹⁶. Ciężko pobito również Moszka Ajzenberga, który wracał z targu ze Skrwilna do Rypina. Poszkodowany został przewieziony do szpitala⁹⁷. Między Szewnem a Branicą dwóch Polaków okradło i pobilo żydowskiego handlarza z Bydgoszczy, Borucha Kwasa⁹⁸. Na polu pod Dobrzyniem znaleziono zwłoki Żyda, Joska Baumgartena, który zginął od strzału z broni palnej w głowę. Sprawców nie odnaleziono⁹⁹.

⁹¹ *Z Brodnicy*, SP (12 stycznia 1938), nr 8.

⁹² *Z Czerska. Żydzi są niepożądani*, SP (2 marca 1939), nr 50.

⁹³ *Nawet psy nienawidzą Żydów*, SP (2 marca 1939), nr 50.

⁹⁴ *Narodowiec oskarżony o zniewagę Talmudu...*

⁹⁵ Liderami grupy napastników i prowodyrami byli: Władysław Rychcik i Gerhard Zmich z Małej Turzy, Jan Schroeder, Stanisław Lisicki, Waclaw Mazurkiewicz oraz Bolesław Domeracki. W toku śledztwa ustalono, że w napaściach na Żydów brali udział lokalni mieszkańcy wsi. *Proces o zająć antyżydowskie*, SP (6 maja 1938), nr 103.

⁹⁶ *Napad na otwartej drodze. Bandyci zrabowali żydowskiemu furmanowi 1200 złotych*, SP (27 listopada 1938), nr 272.

⁹⁷ Sprawcy pobicia to: Ignacy Falkiewicz, Stefan Przybysz i Józef Tyburski, wszyscy byli mieszkańcami powiatu rypińskiego. *Z Rypina. Pobili Żyda*, SP (4 lutego 1939), nr 28.

⁹⁸ *Świecie. Napad na żydowskiego domokrążcę*, SP (25 czerwca 1939), nr 144.

⁹⁹ *Zagadkowa zbrodnia*, SP (16 lipca 1939), nr 161.

Na łamach SP pojawiały się też informacje o antysemityzmie w szkolnictwie oraz wśród młodzieży. W szkole powszechnej w Dobrzyniu pracowała nauczycielka, Polka, która przekazywała uczniom treści wrogie Żydom¹⁰⁰. W szóstej klasie szkoły powszechnej w Rypinie wychowawczynią była Żydówka o nazwisku Braun. Rodzice polskich dzieci wystąpili do władz szkolnych o jej zwolnienie. Choć dyrekcja twierdziła, iż jest ona dobrym pedagogiem i nic nie można jej zarzucić, protestu jednak nie przerwano, a nawet dołączyli do niego również inni nauczyciele, Polacy. Sprawę rozstrzygnęło kuratorium oświatowe w Toruniu, które zdecydowało o przeniesieniu nauczycielki do szkoły w Dobrzyniu¹⁰¹. W tejże miejscowości kilka miesięcy później zaprotestowali chłopcy, którzy przechodzili badania przedpoborowe. Nie chcieli mianowicie, aby badał ich lekarz Żyd, dr Alter. Władze wojskowe zastąpiły go Polakiem, drem Koppem¹⁰².

W marcu 1939 r., także w Dobrzyniu, doszło do konfliktu między rodzicami polskich dzieci, dyrekcją szkoły i dwiema żydowskimi nauczycielkami. Do tamtejszej szkoły powszechnej uczęszczały zarówno dzieci polskie, jak i żydowskie. W soboty żydowskie dzieci były zwalniane z zajęć ze względu na szabas. Ich nauka odbywała się w niedzielę i była prowadzona przez Ruchlę Motylową oraz Rebekę Braun (prawdopodobnie nauczycielkę przeniesioną z Rypina kilka miesięcy wcześniej). Rodzice polskich dzieci twierdzili, że Żydówki były wrogo nastawione do wszystkiego, co polskie. Mówiono, że „te niedzielne nauki żydowskie obrażają uczucia religijne i narodowe Polaków”. W związku z tym rodzice przygotowali petycję, w której domagali się zlikwidowania niedzielnych lekcji dla dzieci żydowskich oraz oddzielenia ich od młodzieży polskiej. Petycję, podpisaną przez ponad trzysta osób, przekazano kuratorium oświatowemu w Toruniu¹⁰³.

Problematyka antysemityzmu w szkolnictwie pomorskim wymaga dalszych badań. Na łamach SP występowały również liczne inne wątki antyżydowskie. Publikowano teksty promujące mit tzw. żydokomuny. Żydów utożsamiano z komunizmem, socjalizmem, rosyjskimi bolszewikami, ateizmem oraz wrodzoną wrogością do Polski. Gazeta regularnie

¹⁰⁰ *Niebywała skarga Żydów*, SP (26 sierpnia 1938), nr 194.

¹⁰¹ *Polskie społeczeństwo zwyciężyło. Żydówka nie będzie już uczyć polskich dzieci*, SP (22 września 1938), nr 217.

¹⁰² *Odpowiedź młodzieży polskiej. Nie chciała być badaną przez lekarza – Żyda*, SP (16 grudnia 1938), nr 287.

¹⁰³ *Historia o Ruchli i Rebecce, czyli jak Dobrzyń broni się przed zgubnymi wpływami żydowskimi*, SP (18 marca 1939), nr 64.

obwiniała ludność żydowską o masowy udział w regionalnym ruchu komunistycznym i wywrotowym¹⁰⁴.

Żydzi byli również często oskarżani o oszustwa gospodarcze i handlowe. Na łamach SP niejednokrotnie utożsamiano ich z przestępcami, którzy wykorzystywali swój spryt do grabienia uczciwych Polaków¹⁰⁵. Ponadto gazeta promowała mit współpracy żydowsko-niemieckiej, której celem było szkoderzenie państwu polskiemu¹⁰⁶.

Redaktorzy SP u schyłku lat trzydziestych XX w. przedstawiali skrajnie antysemitki obraz ludności żydowskiej. W narracji gazety pojawiały się wszystkie wątki z imaginariem antyżydowskiego, które mniej lub bardziej były znane ludności polskiej. Radykalizacja polegała na odmawianiu Żydom wszelkich praw obywatelskich, domaganiu się usunięcia ich z Polski.

¹⁰⁴ *70 proc. komunistów w Polsce to Żydzi. Echa ciekawego procesu prasowego – Żydzi w ZNP – skazanie dziennikarza na półtora roku więzienia*, SP (27 lutego 1938), nr 47; *Likwidacja jacejki komunistycznej w Grudziądzu. Wywrotowcami oczywiście Żydzi*, SP (3 marca 1938), nr 50; *Żydzi sięją jad komunizmu w dusze młodzieży*, SP (4 marca 1938), nr 51; *Nie ma komunizmu i Żydzi uciekają*, SP (18 marca 1938), nr 63; *Znak żydowskiej władzy*, SP (29 marca 1938), nr 72; *Zwolennicy żydokomuny i Stron. Pracy we wspólnym froncie przeciw Obozowi Narodowemu*, SP (1 kwietnia 1938), nr 75; *Zbrodnicza akcja żydokomuny*, SP (6 kwietnia 1938), nr 79; *Komuna wśród młodych żydków*, SP (12 kwietnia 1938), nr 84; *Socjalizm i komunizm to narzędzia Żydów*, SP (29 kwietnia 1938), nr 98; *Taktyka Żydów wschodnich. Przez legalne Fronty Ludowe do władzy i do rewolucji światowej*, SP (20 maja 1938), nr 115; *Żyd wicepremierem Bolszewii. Kaganowicze coraz zajmują wyższe stanowiska*, SP (26 sierpnia 1938), nr 194; *Żyd prowadzi bojówkę socjalistyczną*, SP (18 grudnia 1938), nr 288; *Socjaliści wspólnie z Żydami opanowali samorząd m. Łodzi*, SP (12 lutego 1939), nr 35; *W Krakowie nie wybrano prezydenta. Socjaliści i tam mają poparcie Żydów*, SP (25 lutego 1939), nr 46; *Aleksander Groźny, czyli... Aron Nechemkin. Krwawy morderca żydowski – czekista, został otruty*, SP (12 marca 1939), nr 59.

¹⁰⁵ *14 letnia Żydówka członkinią bandy hultajów i włamywaczy*, SP (5 stycznia 1938), nr 3; *Niemoralna transakcja kupców żydowskich. Sprzedał żonę za 180 tys. złotych*, SP (6 stycznia 1938), nr 4; *Ostrożnie z agentami banków żydowskich*, SP (9 stycznia 1938), nr 6; *Żyd w cudowny sposób zamienił platynę w bochenek chleba*, SP (11 stycznia 1938), nr 7; *Z Gdyni. Żyd okradł Żyda*, SP (5 marca 1938), nr 52; *Nieboszczyk upomina się o majątek. Takie to Żydzi wyczyniają machlojki*, SP (10 marca 1938), nr 56; *Na 2 miliony złotych strat naraził Żyd skarb państwa i zwiął*, SP (11 marca 1938), nr 57; *Zbrodnicza akcja dywersyjna Żydów ukarana*, SP (25 marca 1938), nr 69; *Żydowski szwindel na pogrzeb*, SP (29 marca 1938), nr 72; *Żydowska szajka oszustów omotała oficera*, SP (7 kwietnia 1938), nr 80; *Nadużycia podatkowe Żydów*, SP (8 kwietnia 1938), nr 81.

¹⁰⁶ *Przyjaźń niemiecko-żydowska*, SP (7 kwietnia 1938), nr 80; *Żydzi pozdrawiają po faszystowsku*, SP (2 marca 1939), nr 50; *Hohenlohe pod nadzorem przymusowym. Skarb państwa poszkodowany na 30 mln zł – Żydzi i Niemcy akcjonariuszami*, SP (8 czerwca 1939), nr 130; *Dziwne sympatie gdańskiego Gestapo do Żydów*, SP (7 czerwca 1939), nr 129; *Współpraca hitlerowsko-żydowska w Toruniu dotychczas nie ustała*, SP (22 czerwca 1939), nr 141; *Niemcy i Żydzi posługują się koncesją polskiego rzemieślnika*, SP (5 lipca 1939), nr 151; *Gmach, wybudowany na fundamencie krwi, nie może być ani silny, ani trwały. Zbrodnicze początki hitleryzmu są źródłem słabości dzisiejszych Niemiec. Żydzi finansowali hitleryzm*, SP (6 sierpnia 1939), nr 179.

W przekazie prasowym pozbawieni zostali cech ludzkich, posługiwano się przy tym całą gamą biologicznych i wulgarnych terminów: wrzody, robactwo, zarazki, wszy etc. Jednym słowem, SP przyczyniło się do popularyzowania i ugruntowania wielu antysemitycznych mitów oraz rozbudzenia nienawiści do Żydów, szczególnie wśród młodzieży, która dorastała na Pomorzu w latach 1920–1939.

Dalszych badań wymaga zagadnienie pozytywnych relacji polsko-żydowskich w województwie pomorskim do 1939 r. Źródła wskazują bowiem, iż propaganda antysemityczna nie zawsze trafiała na podatny grunt. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na stosunek różnych warstw społecznych (robotników, drobnomieszczactwa oraz inteligencji) do kwestii żydowskiej.

Bibliografia

1. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 9908, 11498.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 381.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 2602, 2640, 2654.

Archiwum Państwowe w Toruniu

Powiatowa Komenda PP Chełmno, sygn. 44.

Prasa, sygn. 272, 273.

Starostwo Grodzkie w Toruniu, sygn. 99.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Berent Barbara, *Mniejszość żydowska we Włocławku w okresie międzywojennym*, maszynopis pracy magisterskiej przygotowanej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1985, sygn. 347/227.

2. Źródła opublikowane

Jarosz Mieczysław, *Wędrówki po ścieżkach wspomnień*, Warszawa 1963.

Mały rocznik statystyczny 1939, Warszawa 1939.

„Słowo Pomorskie” 1938–1939.

„Słowo Pomorskie” Toruń. *Broszura reklamowa*, Toruń 1929.

3. Opracowania

Alabrudzińska Elżbieta, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995.

Alabrudzińska Elżbieta, *Żydowska Gmina Wyznaniowa w Bydgoszczy (1920–1939)*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Zenon Hubert Nowak, Toruń 1992.

- Aleksiu Natalia, *Studenci z pałkami: rozruchy antyżydowskie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa 2019.
- Antisemitism: A Historical Encyclopedia of Prejudice and Persecution*. Vol. 1: A–K, red. Richard S. Levy, Oxford 2005.
- Baranowska Aneta, *Żydzi włocławscy i ich zagłada 1939–1945*, Toruń 2005.
- Beller Steven, *Antysemityzm. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tłum. Paweł Tomanek, Kraków 2013.
- Berent Barbara, *Żydzi we Włocławku w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2: *Lata 1918–1998*, red. Jacek Staszewski, Włocławek 2001.
- Bergmann Olaf, *Miejsce kwestii żydowskiej w myśli politycznej obozu narodowego. Jej przyczyny w ideologii i propagandzie*, [w:] *Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, red. Antoni Czubiński, Piotr Okulewicz, Tomasz Schramm, Poznań 2002.
- Bergmann Olaf, *Narodowa Demokracja a Żydzi 1918–1939*, Poznań 2015.
- Biegański Zdzisław, *Mniejszość żydowska w Bydgoszczy 1920–1939*, Bydgoszcz 1999.
- Biegański Zdzisław, *Powiatowa księga narodowościowa, cz. V – dokument dotyczący mniejszości żydowskiej w Bydgoszczy (1937)*, „Kronika Bydgoska” 18 (1996).
- Bieniaszewska Anna, *Toruński pejzaż żydowski*, Toruń 2013.
- Bieniaszewska Anna, *Żydzi w Toruniu w latach 1793–1950*, „Rocznik Toruński” 38 (2011).
- Cała Alina, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.
- Czubiński Antoni, *Europa XX wieku. Zarys historii politycznej*, Poznań 2001.
- Dawidowicz Aneta, *Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego 1928–1939. Wspólnota ideału czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017.
- Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939) *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. Szczepan Wierchosławski, Przemysław Olstowski, Toruń 2015.
- Jedlińska-Kawska Agnieszka, Kawski Tomasz, *Spoleczność żydowska w Bydgoszczy w XX wieku*, Bydgoszcz 2015.
- Jewish Life in Nazi Germany: Dilemmas and Responses*, red. Francis R. Nicosia, David Scrase, Vermont 2010.
- Kawski Tomasz, *Ludność żydowska w Przedczu w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Historyczne” (2000), z. 6.
- Kawski Tomasz, *Spory i konflikty polsko-żydowskie na Kujawach i Pomorzu w XX wieku*, [w:] *Konflikty i spory w regionie kujawsko-pomorskim*, red. Michał Białkowski, Adam Kosecki, Wojciech Polak, Toruń 2013.
- Kawski Tomasz, *Z dziejów żydowskiego samorządu w II Rzeczypospolitej. Żydowskie gminy wyznaniowe na Kujawach Wschodnich w latach 1918–1939*, [w:] *Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, t. 18: *Demokracja*

- i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej*, red. Zdzisław Biegański, Włodzimierz Jastrzębski, Bydgoszcz 2004.
- Kawski Tomasz, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz 2014.
- Kawski Tomasz, *Żydzi kujawsko-dobrzyńscy w latach 1918–1950*, Toruń 2006.
- Kichelewski Audrey, *Francuska opinia publiczna wobec pogromów Żydów w Polsce międzywojennej*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 3: *Historiografia, polityka, recepcja społeczna (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa 2019.
- Kijek Kamil, *Pogrom, którego nie było, tragedia, która przyszła w zamian. Zajścia w Odrzywole, 20–29 listopada 1935 r.*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa 2019.
- Kolarzowa Romana, *Antysemityzm jako element konstytutywny polskiego habitusu*, „Teksty Drugie” (2018), nr 3.
- Krzywiec Grzegorz, *Czekając na polskiego Mussoliniego. Pojęcia i konteksty „faszyzmu” we wczesnym dyskursie politycznym polskiej prawicy. Rekonesans (1922–1926)*, [w:] *Z dziejów pojęć społeczno-politycznych w Polsce XVIII–XX wiek*, red. Maciej Janowski, Warszawa 2019.
- Livingston Michael A., *The Fascists and the Jews of Italy: Mussolini’s Race Laws, 1938–1943*, Cambridge 2014.
- Maj Ewa, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000.
- Majchrowski Jacek, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986.
- Marolewski Adam, *Żydzi w Toruniu w okresie międzywojennym*, Toruń 2009.
- Michalski Rafał, *Obraz Żyda i narodu żydowskiego na łamach polskiej prasy pomorskiej w latach 1920–1939*, Toruń 1997.
- Modras Ronald, *Kościół katolicki i antysemityzm w Polsce w latach 1933–1939*, Kraków 2004.
- Olstowski Przemysław, *O polityce na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939). Rzecz o mechanizmach kształtowania się stosunków politycznych*, „Dzieje Najnowsze” 52 (2020), nr 3.
- Pepliński Wiktor, *Oblicze społeczno-polityczne „Słowa Pomorskiego” w latach 1920–1939*, Gdańsk 1978.
- Pepliński Wiktor, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987.
- Pepliński Wiktor, *Prasa toruńska w latach 1920–1939*, „Zapiski Historyczne Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich” 48 (1983), nr 3.
- Phayer Michael, *Kościół katolicki wobec Holokaustu 1930–1965*, tłum. Jacek Lang, Poznań 2011.
- Pielka Mateusz, *Antysemityzm w województwie pomorskim w latach 1920–1939 na przykładzie powiatu toruńskiego i okolic*, „Studia Zachodnie” 18 (2016).
- Pielka Mateusz, *Radikalizacja nastrojów antysemickich w latach trzydziestych w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Scripta Historica” (2015), nr 21.

- Pielka Mateusz, *Rejestr dóbr gminy wyznaniowej żydowskiej w Chełmży w 1931 roku (powiat toruński, województwo pomorskie)*, „Rocznik Toruński” 45 (2018).
- Raphael Frederic, *The Necessity of Anti-semitism*, Carcanet 1998.
- Ryba Mieczysław, *Naród a polityka. Myśl społeczno-polityczna twórców ruchu narodowego w okresie międzywojennym*, Lublin 1999.
- Śleszyński Wojciech, *Zajścia antyżydowskie w Brześciu nad Bugiem 13 maja 1937 roku*, Białystok 2004.
- Terej Jerzy Janusz, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971.
- Tomaszewski Jerzy, *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998.
- Trębacz Michał, „Pod murami Jasnej Góry”. Pogrom w Częstochowie 19–21 czerwca 1937 r., [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa 2019.
- Trębacz Zofia, „Thum jak oszalały pędził ulicą...”. Pogrom w Bielsku-Białej, wrzesień 1937 r., [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa 2019.
- Volovici Leon, *Nacjonalizm i „kwestia żydowska” w Rumunii lat trzydziestych XX wieku*, tłum. Kazimierz Jurczak, Kraków 2016.
- Wapiński Roman, *Endecja na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1966.
- Wapiński Roman, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.
- Wapiński Roman, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań 1983.
- Waszkiewicz Zofia, *Żydzi w Grudziądzu (1920–1939)*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Zenon Hubert Nowak, Toruń 1992.
- Wojciechowski Mieczysław, *Antysemityzm na Pomorzu w okresie międzywojennym*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Zenon Hubert Nowak, Toruń 1992.
- Wróbel Agnieszka, *Żydzi w Gdyni w latach 1926–1939*, Toruń 2013.
- Zamoiski Andrei, *Pogrom w Grodnie 7 czerwca 1935*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2: *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. Kamil Kijek, Artur Markowski, Konrad Zieliński, Warszawa 2019.
- Ziarkowska Anna, *Emancypacja Żydów włoskich i proces ich integracji ze społeczeństwem włoskim*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 23 (2007).
- Żyndul Jolanta, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa 1994.
- Żywczyński Mieczysław, *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 1964.

Mateusz Pielka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wydział Historyczny
mateusz.pielka@yahoo.com